TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA
BEZPIECZNE BADANIA INDYWIDUALNE
PABIANICE, ul. MARIAŃSKA 5a
(budynek scanmed)
BEZPŁATNE BADANIA NFZ
W PEŁNYM ZAKRESIE
Rejestracja telefoniczna
887 888 028 12 370 2704/05

Pabianiczanie idą do fryzjera. Ledwo otwarto salony, a już trudno o wolny termin

strona 6

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1183
ISSN 1733-6643

19 maja 2020 r. numer 20

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Okłamała ratowników z pogotowia. Zapłaci 1.500 zł

Jak kobieta z ul. Matejki chciała się pozbyć pijanego kochanka

strona 3

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m
ul. Zielona 12
95-200 Pabianice
508 223 769
saw bud

eprasa.pl de72a5af05

Felieton: Z drugiej strony

Pożytki z pandemii

Nie tylko straszy, zakaża, męczy i zabija. Wirus z Chin, który wywołał pandemię, jest również sprawcą dobrej zmiany. Przynajmniej w obyczajach ludzi, którzy długo zmuszeni byli siedzieć w mieszkaniach, omijać szkoły, chyłkiem wpadać do spożywczego po zakupy i potajemnie strzyc się w garażu sąsiada. A oto niektóre korzyści, jakie przyniosła nam pandemia:

✓ Ojcowie dowiedzieli się, ile mają dzieci oraz z kim. Teraz już wiedzą, że syn nosi imię Gracjan i wkrótce pójdzie do komunii, a ta pyskata pannica, która zawsze rano okupuje lustro w łazience, to córka z pierwszego małżeństwa, zresztą tegoroczna maturzystka.

✓ Rodzice uczniów ciut podciągnęli się w matematyce, chemii i plastyce, pilnując pociech odrabiających lekcje online. Są też postępy w edukacji religijnej rodziców. Niektórzy podczas katechezy online z pewnym zaskoczeniem posiedli wiedzę, iż Matka Boska Częstochowska jednak nie była Polką i nie urodziła się w Częstochowie, lecz – grzech pomyśleć – prawdopodobnie w stolicy państwa żydowskiego.

✓ Będzie mniej rozwodów. A to dlatego, że od marca ślubów nie udzielają ani księża, ani urzędnicy stanu cywilnego. Podczas długotrwałego oczekiwania na zaobrączkowanie część narzeczonych mogła się rozmyślić, ubędzie więc przyszłych problemów z podziałem majątku i opieką nad potomstwem. Zwłaszcza, że 500 plus to już średnia zachęta do łóżka, bo kasę na dzieci zżarła inflacja.

✓ Mniej ludzi umiera. Choć lekarze badają pacjentów jedynie przez telefon, szpitale nie przyjmują, chirurdzy szyją tylko maseczki, a rehabilitanci muszą trzymać ręce pod tyłkiem (własnym), wskaźnik zgonów w Polsce z przyczyn innych niż COVID–19 spadł jak pijany z drabiny. Może dlatego, że mniej szaleńców zginęło w wypadkach drogowych.

✓ Mamy coraz więcej świeżo wyremontowanych mieszkań i zadbanych przydomowych ogródków. To z desperacji, gdyż od ciągłego siedzenia przed telewizorem i słuchania gderającej żony, szlag trafiał mężów. W rezultacie panowie chwycili za kielnie, piły, młotki, pędzle i szpadle.

✓ Szczerze podziwialiśmy, jak podczas pandemii nieustraszony pan prezydent ślicznie rapuje, sypie kawałami i na „tik toku" bawi dzieci znużone kwarantanną. Domyślam się, że pan prezydent czytał i śpiewał z tabletu, a nie z kartki papieru, bo gdyby dostał kartkę z tekstem, to zapewne natychmiast by ją podpisał.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
19 maja	20 maja	21 maja	22 maja	23 maja	24 maja	25 maja
Piotra Mikołaja	Krystyny Bernarda	Wiktora Tymoteusza	Emila Heleny	Dezydera Iwony	Joanny Zuzanny	Grzegorza Urbana

MOTTO TYGODNIA:

„Patrząc na historię świata zobaczymy, jak tyrani, jakkolwiek okrutni i bezmyślni, zawsze w końcu upadają. Zawsze".

Mahatma Gandhi

Groźne psy grasują w lesie!

Już dwa razy biegaczka Kinga Królik uciekała przed wałęsającymi się po lesie groźnymi psami.

Dwa psy podobne do wilczura rzuciły się na pabianiczankę, gdy trenowała w lesie. Było to w Chechle na wysokości przejścia dla zwierząt nad trasą. Na szczęście szybka zawodniczka Azymutu uniknęła ataku.

– Musiała przerwać trening – mówi **Jerzy Woźniak**, jej trener. – Te psy są tu wypuszczane albo komuś uciekły. To bardzo niebezpieczne, bo tu trenuje i spaceruje wiele osób. A co jeśli te psy zaatakują rodzinę z dziećmi?

Trener boi się, że może powtórzyć się sytuacja z Arturówka. Tam biegacza zaatakowały i dotkliwie pogryzły po nogach trzy duże psy.

Jerzy Woźniak powiadomił o zdarzeniu nadleśnictwo Kolumna.

– To były pierwsze takie sygnały od lat – przyznaje **Adam Pewniak**, nadleśniczy Nadleśnictwa Kolumna. – My też niewiele możemy. Takich psów nie wolno odstrzelić, można je odłowić, ale to też za zgodą odpowiednich służb. Myślę, że to zwierzęta jednego z rolników. Ostatnie takie przypadki mieliśmy lata temu, gdy rzeczywiście agresywne dla ludzi psy błąkały się po lesie.

Nadleśniczy prosił, żeby w przypadku następnego „spotkania" z błąkającymi się psami od razu powiadomić komendanta Straży Leśnej.

– Chodzi o to, żeby miał szansę wytropić psy i ustalić, skąd pochodzą. Właściciela zwierząt będzie można pociągnąć do odpowiedzialności – dodaje nadleśniczy.

Właściciele, którzy nie pilnują swoich zwierząt, podlegają garze grzywny do 250 zł lub karze nagany. Policjanci mogą ich ukarać mandatem lub sporządzić wniosek do sądu.

– Nie dostaliśmy zgłoszenia dotyczącego sytuacji z Chechła – mówi asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy policji. – Były inne przypadki. Na początku roku w Bychlewie, policjanci wystąpili do sądu z wnioskiem o ukaranie właścicieli, których pies notorycznie wybiegał z posesji. W Ksawerowie natomiast właściciele dostali mandat, bo ich pies zaatakował psa sąsiada.(mk)

Mniejszy ruch na drogach, mniej zgonów

Branża pogrzebowa mierzy się ze... spadkiem liczby klientów. A jak jest w Pabianicach?

W Łódzkiem przez koronawirusa zmarło około 50 osób. W całym kraju 900. Epidemia nie przyczyniła się do wzrostu liczby zgonów.

– Liczba pogrzebów w niektórych częściach kraju w marcu spadła nawet o 40 procent – ujawnił **Robert Czyżak**, prezes Polskiej Izby Branży Pogrzebowej.

Przyczyn Izba dopatruje się w zmniejszonym ruchu na drogach (mniej wypadków śmiertelnych) czy w zmniejszonej liczbie wykonywanych operacji w szpitalach (mniej zgonów na salach operacyjnych).

W Pabianicach nie było zgonów, których przyczyną byłby koronawirus. Dane gromadzone przez Urząd Stanu Cywilnego nie wskazują, żeby umieralność drastycznie wzrosła w naszym mieście. Od stycznia do kwietnia tego roku zmarło 429 pabianiczan. Najwięcej w lutym (111) i w kwietniu (119). W tym samym okresie ubiegłego roku pożegnaliśmy 385 osób.

Dyrektor Miejskiego Zakładu Pogrzebowego **Grzegorz Janczak** także nie zauważył, żeby odbywało się więcej pogrzebów niż zwykle.

– Jest normalnie, nic więcej, nic mniej – mówi.

O ile branża pogrzebowa w Pabianicach nie zanotowała gwałtownych zmian, to kwiaciarnie już tak. Spadła ilość kupowanych wiązanek i wieńców. Powodem tego jest ograniczona liczba osób biorących udział w uroczystościach pogrzebowych. Mniej uczestników to mniej kwiatów. Do tego w czasie epidemii sprzedaż była ograniczona. Kwiaciarnie pracowały krócej, klienci robili zakupy pojedynczo. Popularne za to stały się internetowe zamówienia.

– Jest duże zainteresowanie. Można zamówić kwiaty i znicze przez naszą stronę internetową. My zanosimy je na grób a jako dowód wykonanej usługi przesyłamy zamawiającemu zdjęcie z przystrojonego grobu – dodaje dyrektor.(mk)

eprasa.pl de72a5af05

Zakpiła z ratowników

„Przyjeżdżajcie! On kaszle i ma gorączkę. To na pewno koronawirus" – krzyczała do telefonu pabianiczanka. Ratownicy i lekarz wskoczyli do karetki i popędzili na sygnale

Kobieta zadzwoniła w nocy twierdząc, że jej konkubent ma wysoką gorączkę 38,9 stopni Celsjusza, duszność, kaszel oraz ból w klatce piersiowej. Sugerowała, że to klasyczne objawy zakażenia COVID–19. Reakcja pogotowia była natychmiastowa. Wysłano do pacjenta Specjalistyczny Zespół Ratownictwa Medycznego, czyli zespół z lekarzem w składzie. Ratownicy na ul. Matejki 49 pędzili jak szaleni. Było około północy, gdy kobieta zadzwoniła ponownie i ponagliła ich mówiąc, że mężczyzna się dusi. Kierowca karetki wcisnął gaz. Przed blokiem ratownicy musieli się ubrać w kombinezony, maski i przyłbice, zachowując wszelkie środki bezpieczeństwa.

COVID–19 czy przeziębienie

– Po wejściu do mieszkania zastaliśmy pacjenta siedzącego w fotelu, bez jakichkolwiek objawów duszności, bez kaszlu. Tak było przez cały czas trwania wizyty. Nie miał też żadnych dolegliwości bólowych, o bólu w klatce piersiowej nie wspominając – opowiada Rafał Koperski, lekarz pabianickiego Zespołu Ratownictwa Medycznego.

Mężczyzna zdziwił się widokiem zamaskowanych ratowników.

– Nie wiem, dlaczego ona was wezwała – stwierdził. – Czuję się dobrze. Przeziębiłem się dwa tygodnie temu w pracy na budowie i teraz mam gorączkę. Kaszel w zasadzie mam od dawna od fajek, może teraz trochę większy, ale żadnej duszności nie odczuwam. A przede wszystkim nie zgadzam się na żaden szpital.

Ratownicy zapytali, czy pił alkohol. Mężczyzna przyznał, że pije codziennie od tygodnia, ale akurat tego dnia wypił niewiele.

Kobieta była zła i uważała, że miała rację, wzywając pogotowie. Krzyczała, że karetka zbyt długo jechała i że mogło się stać coś poważnego. Nie rozumiała, że wezwanie pogotowia było nieuzasadnione. Wprowadziła w błąd dyspozytora, a wywiad z pacjentem pokazał, że nie dzieje się nic złego.

Chciała się pozbyć pijanego z domu

– Kiedy zapytaliśmy ją, dlaczego podała nieprawdę dyspozytorowi, odpowiedziała, że mamy go zabrać, najlepiej na psychiatrię, bo ma dość jego chlania i tego, że on nie wie, gdzie jest i próbuje załatwiać się w kuchni albo w pokoju, zamiast w toalecie – opowiada Rafał Koperski. – Po czym wyszła do pokoju obok i... dostała ataku kaszlu, duszności, przerywanej szlochaniem, po czym upadła na podłogę, jakby zasłabła.

Ratownicy przebadali kobietę. Osłuchali, sprawdzili parametry życiowe i temperaturę ciała. Nie mieli wątpliwości, że to była aktorska próba odwiedzenia ich od zgłoszenia policji nieuzasadnionego wezwania Zespołu Ratownictwa Medycznego. Gdy ponownie zajęli się pacjentem, do którego zostali wezwani, wszelkie dolegliwości konkubiny błyskawicznie ustąpiły.

– Kobieta zaczęła komentować nasz wygląd, mówiła, że jeszcze nie widziała na żywo takiego stroju. Wyśmiewała nas, że wyglądamy w tych kombinezonach jak kosmonauci – opowiada doktor Koperski. – W końcu kazaliśmy jej opuścić pomieszczenie, gdzie badaliśmy pacjenta. Nie posłuchała. Podchodziła do pacjenta, dotykała go w trakcie badania EKG, przeszkadzała podczas pomiaru ciśnienia tętniczego i poziomu glikemii.

Bezkarna, bo ma znajomości...

Ratownicy ostrzegli ją, że wezwą policję i zapłaci mandat. Zaczęły się słowne przepychanki. Kobieta do końca wizyty zachowywała się nonszalancko, uważała się za bezkarną.

– Oznajmiła, że mandatu nie zapłaci, bo nigdzie nie pracuje. Dodała też, że egzekucja komornicza mandatu jej nie obejmie, ponieważ mieszkanie, w którym przebywa, nie należy do niej.

foto: zbiory własne

Rafał Koperski pracuje jako lekarz w pogotowiu od 11 lat

Twierdziła, że ma także sposób na uniknięcie zamiany kary finansowej na prace społeczne, bo „ona zgłosi się do znajomej pani doktor z psychiatrii i zrobi tak, że będzie położona na oddziale i nie będzie musiała odpracowywać żadnej kary – opowiada doktor.

Zmora ratowników

Rafał Koperski pracuje jako lekarz w ZRM od 11 lat.

– Wezwań bezpodstawnych zawsze było dużo. Ludzie nie korzystają z poradni rodzinnych, Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej – mówi. – Różnica jest taka, że teraz wezwanie do podejrzenia COVID–19 zabiera znacznie więcej czasu niż inna wizyta. Po takiej wizycie nie można od razu jechać na kolejną. Trzeba się we właściwy sposób zdezynfekować, rozebrać z kombinezonów, masek, przyłbic, ubrać w standardowe uniformy, a potem zdezynfekować sprzęt i ambulans.

Dyspozytor, mając kolejne wezwanie, jest bezradny. Musi czekać, aż zespół ratowników skończy te czynności.

Katarzyna Giedrojć

Nienawiść do medyków. Za co?

Gdy jedni Polacy biją brawa ofiarnym lekarzom, pielęgniarkom i ratownikom medycznym, inni atakują „białe fartuchy". Fala nienawiści do ludzi walczących z epidemią rozlewa się po kraju. Dlaczego? Bo część rodaków uważa, że obcujący z chorymi medycy mogą roznosić zarazę. Zwłaszcza po tych miejscach (osiedlach, klatkach schodowych, korytarzach, windach), gdzie mieszkają „zdrowe rodziny".

To oczywista głupota, ale…

„Wynoś się z mieszkania w naszym bloku! Nie chcemy tutaj roznosicielki chorób!" – takiej treści list znalazła na wycieraczce pielęgniarka z Płocka, która codziennie walczy o życie pacjentów zarażonych wirusem. Ten list napisali sąsiedzi pielęgniarki. W ostatnim zdaniu sąsiedzi grożą, że jeśli pielęgniarka nie wyprowadzi się z bloku, to gdy będzie wracała ze szpitalnego dyżuru, nie wpuszczą jej do klatki schodowej.

W Jastrzębiu Zdroju ratownik medyczny, jeżdżący do chorych karetką pogotowia, na szybie własnego samochodu znalazł taki oto list: „Nie narażaj nas i naszych pociech! Nie roznoś wirusa! Wypier… do szpitala, tam jest twoje miejsce!" Całe osiedle będzie zagrożone przez ciebie, ch…! Nie chcemy tu zarazy! MIESZKAŃCY".

Co grozi za nieuzasadnione wezwanie pogotowia ratunkowego?

Art. 66 par. 1 kodeksu wykroczeń mówi:

Kto: 1) chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia, 2) umyślnie,bez uzasadnionej przyczyny, blokuje telefoniczny numer alarmowy, utrudniając prawidłowe funkcjonowanie centrum powiadamiania ratunkowego – podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 zł.

eprasa.pl de72a5af05

Ponad milion za kilometr drogi rowerowej

foto: archiwum

Miastu przybędzie 13 kilometrów dróg dla jednośladów. Mamy na to ponad 15 mln złotych. Kto je wybuduje?

Chętnych do budowy 13 kilometrów dróg rowerowych jest 5. To firmy z Uniejowa, Łodzi, Pruszkowa i Pabianic. Tylko dwie chcą budować całość, pozostałe deklarują jedną lub cztery części drogi rowerowej.

– Suma najtańszych ofert złożonych na poszczególne części wynosi 15.027.396 zł i mieści się w założonej kwocie 15.184.084 zł – informuje **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy prezydenta.

Czy ta składanka wygra?

– Oferty analizują władze miasta – dodaje rzeczniczka.

Wiadomo, że wybrany wykonawca będzie miał 14 miesięcy na realizację zadania od momentu podpisania umowy.

– Inwestycja obejmuje budowę dróg dla rowerów oraz doświetlenie 29 kolejnych przejść dla pieszych wraz z przejazdami rowerowymi – dodaje Klimek. – Drogi będą miały nawierzchnię asfaltową. Wyjątkowo na odcinkach, gdzie wymagana jest nawierzchnia rozbieralna, będzie z kostki betonowej. Wykonawca będzie też zobowiązany do dostawy i montażu elementów towarzyszących, tj. stojaków, podpórek, separatorów oraz oznakowania.

Przetarg został podzielony na 5 części: pierwsza to cała ul. Łaska, część 2. to ul. Wiejska na odcinku od Miodowej do Skrajnej, a także ulica Skośna oraz droga dla rowerów wzdłuż projektowanej ulicy Popiełuszki (przedłużenie ulicy Świetlickiego) – od Wiejskiej do Jutrzkowickiej, wraz z odgałęzieniem w ulicę Targową. Część 3. – ul. Partyzancka na odcinku od Sikorskiego do Widzewskiej, część 4. – ulice Bugaj i Kopernika na odcinku od „Grota" Roweckiego do Piotra Skargi oraz ulica 20 Stycznia na odcinku od „Grota" Roweckiego do Rydzyńskiej, część 5. – ul. Wiejska na odcinku od Jana Pawła II do Łaskiej, ul. Jana Pawła II na odcinku od Wiejskiej do Świętokrzyskiej, ul. Targowa na odcinku od Jana Pawła II do Orlej, ul. Jędrzeja Śniadeckiego (cała), ul. Szarych Szeregów (cała), ul. Stanisława Moniuszki na odcinku od Wiejskiej do Jędrzeja Śniadeckiego.

– Zaplanowana jest także budowa oświetlenia drogi dla rowerów wzdłuż Wiejskiej na odcinku od Miodowej do Skrajnej oraz na ul. Skośnej.(g)

Czy najmłodsi wrócą do szkoły?

Od poniedziałku podstawówki mają być gotowe na przyjęcie uczniów klas 1–3.

W szkołach podstawowych mamy ok. 1.650 uczniów. Najwięcej w „trójce" – 341 i „szesnastce" – 233. Najmniej liczna jest „ósemka" – 80. Ilu uczniów odliczy się w poniedziałek?

– Z dyrektorami szkół robimy rozeznanie – informuje **Waldemar Boryń**, naczelnik Wydziału Edukacji. – Może być taka sama sytuacja jak w przypadku przedszkoli, do których zadeklarowano 300 przedszkolaków, a przyszła ich niecała setka.

Urzędnicy przygotowują szkoły zgodnie z zaleceniami. Będą płyny do dezynfekcji, maseczki, rękawiczki i przyłbice.

25 maja szkoły będą otwarte tylko dla najmłodszych dzieci. Będą mieć opiekę i naukę. Zgodnie z rozporządzeniem rządu, pozostali uczniowie nie wrócą do szkół do 7 czerwca. Wciąż nie wiadomo, czy zasiądą w ławkach jeszcze przed wakacjami.

Od 25 maja uczniowie klas ósmych oraz maturzyści będą mogli skorzystać z indywidualnych konsultacji z nauczycielami przed egzaminami. Od 1 czerwca również uczniowie pozostałych klas będą mogli korzystać z takich konsultacji. Zgodnie z najnowszym harmonogramem od 18 maja uczniowie techników i szkół policealnych mogą realizować praktyki zawodowe. (kate)

Autobusem MZK pojedzie 28 pasażerów

Autobusami miejskimi może podróżować od poniedziałku więcej osób. Ile?

W przypadku autobusów MZK będzie to 28 osób. Połowa miejsc siedzących nadal będzie musiała pozostawać wolna. W przypadku autobusów przegubowych MPK–Łódź, obsługujących linię Z41 (od poniedziałku do soboty), limit liczby przewożonych pasażerów będzie wynosił od ok. 41 do ok. 51, w zależności od typu pojazdu. W niedzielę kursują autobusy jednoczłonowe – wówczas limit wynosi od ok. 26 do ok. 31 osób. Autobusami ZKM Łask pojedzie do 28 pasażerów. W przypadku kursów minibusem, limit wynosi 9 osób.

W związku ze zwiększeniem liczby pasażerów, od poniedziałku 18 maja przestaną jeździć autobusy bisowe. Na linii 7 od 18 maja uruchomiono dodatkowy kurs w dni powszednie o godz. 9.02 z zajezdni MZK do krańcówki przy „Waltera" Jankego.(g)

ODESZLI

SEBASTIAN GALANT
6 maja. Miał 47 lat

WALDEMAR KŁOSOWSKI
10 maja. Miał 57 lat

CZESŁAW KISIEL
12 maja. Miał 83 lata

CECYLIA MODER
z domu WARWAS
12 maja. Miała 91 lat

STANISŁAW BŁOCH
12 maja. Miał 78 lat
Pogrzeb 19 maja
na cmentarzu katolickim

MARIANNA PARTYKA
z domu KUKIEŁA
13 maja. Miała 90 lat

TERESA KOSEK
13 maja. Miała 85 lat

WIESŁAWA ŚWIATŁOWSKA
14 maja. Miała 76 lat
Pogrzeb 20 maja
na cmentarzu komunalnym

ALEKSANDRA KĄKALEC
z domu BĘBNOWSKA
15 maja. Miała 84 lata
Pogrzeb 19 maja
na cmentarzu ewangelickim

nekrolog

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim,
którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
mojej ukochanej Mamy

ŚP. MARIANNY KRAKUS

córka Bożena

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym
95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60
www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą

eprasa.pl de72a5af05

Co słychać na rynku

Cenowy zawrót głowy

Sprawdziliśmy ceny na rynkach. Po ile są truskawki, jabłka, chleb…?

Są już polskie truskawki

20–25 zł

Na pabianickich targowiskach są już polskie truskawki. Niestety, kosztują całkiem sporo. Za kilogram owoców trzeba zapłacić od 20 do 25 złotych. Owoce są już dorodne, choć lekko kwaśne.

Papryka

16 zł

Cena czerwonej papryki na targowiskach minimalnie spadła. Z 20 zł za kilogram (jeszcze dwa tygodnie temu) na 16 zł. W ubiegłym tygodniu sieć marketów Biedronka sprzedawała paprykę za 9,99 zł za kilogram.

Pomidory malinowe

9 zł

Cena pomidorów ani nie spadła, ani nie wzrosła. Warzywa te są jednak coraz ładniejsze.

Jabłka

5–8 zł

Nadal na rynkach szokują ceny naszych polskich jabłek. Kilogram Lobo za 8 zł to już norma. Nieco podrożały inne gatunki, np. Jonagold, (który ostatnio kosztował 5–6 zł za kilogram), na rynku przy Nawrockiego wskoczył na 7,50 zł za kilogram.

Młoda marchew

5 zł

Szparagi

15 zł

Rabarbar

7 zł

Chleb powszedni dziś

Ceny chlebów są różne. Piekarnie rzemieślnicze oferują nam bochenek pachnącego, chrupiącego pieczywa nawet za 10 złotych. W tradycyjnych piekarniach ceny są dużo niższe. W Społem chleb miejski z mąką, bez polepszaczy z prostym składem kosztuje 3,68 zł, chałka 2,90 zł, razowy 2,82 zł, a słonecznikowy 3 zł. W innej piekarni przy Nawrockiego cena chleba wieloziarnistego to 3,60 zł.

i 20 lat temu…

W 2000 roku za bochenek chleba nie płaciliśmy więcej niż 2 zł. W Społem długi bochenek z „giganta” kosztował 1,44 zł, a okrągły z makiem 1,58 zł. W innych piekarniach za bochenki o wadze 0,7 kg płaciliśmy od 1,10 zł do 1,30 zł. Najdroższy w tych czasach był wielki i ciężki chlebek otoczony w mące. Kosztował 3 zł.

Paliwo tanie, jak barszcz

Stacja Circle K przy ul. Łaskiej

Kierowcy od kilku tygodni korzystają z obniżek cen paliw. Mniej więcej benzyna potaniała aż o 1 zł!

Po ostatnim weekendzie paliwo nieco podrożało. Co prawda, na pabianickich stacjach benzynowych w poniedziałek jeszcze litr 95–oktanowej nie przekraczał 4 zł. Pod koniec ubiegłego tygodnia paliwo było kilka groszy tańsze.

Przykładowe ceny na stacjach w poniedziałek:

	Orlen przy ul. Partyzanckiej	Amic Energy przy ul. Świetlickiego	Stacja Carrefour przy ul. Popławskiej
PB 95	3,98 zł	3,97 zł	3,61 zł
ON	4,03 zł	3,99 zł	3,71 zł
LPG	1,69 zł	1,68 zł	-
PB 98	4,34 zł	4,29 zł	-

eprasa.pl de72a5af05

Brakowało nam strzyżenia i hybrydowych paznokci

Ledwo otwarto salony fryzjerskie i kosmetyczne, a już trudno o wolny termin. Najwięcej chętnych jest do strzyżenia i do hybrydowego manicure

W środę kilkanaście minut po 12.00 rozdzwonił się telefon salonu fryzjerskiego Majka przy ul. 20 Stycznia.

– Przez kolejne trzy godziny odbierałam i zapisywałam klientów – mówi Iwona Wdowiak, właścicielka.

– Zamówiłam dużo rzeczy, w tym jednorazowe fartuchy dla nas, jednorazowe peleryny dla klientów, rękawiczki dla nas i klientów, przyłbice... – wymienia pani Iwona.

Fryzjerka kupiła także 15 pokrowców na odzież. Po co? Bo odzież wierzchnia klientów musi być odseparowana od miejsca pracy (np. wykorzystując do tego jednorazowe torby foliowe)

To było tuż po tym, jak w telewizji premier obwieścił, że od poniedziałku mogą być otwarte salony fryzjerskie, kosmetyczne oraz restauracje.

Pani Iwona w mgnieniu oka wypełniła grafik aż do czerwca. Nie tylko klientki były szczęśliwe, że wreszcie ktoś fachowo się zajmie ich włosami. Fryzjerka sama nie kryła radości. Mimo, że otwarcie na nowo salonu to dla niej niemałe wyzwanie. Wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego, choć w zakresie przestrzegania higieny i dezynfekcji niewiele wprowadziły nowego, to z pewnością powiększyły koszty funkcjonowania salonów.

– Zamówiłam dużo rzeczy, w tym jednorazowe fartuchy dla nas, jednorazowe peleryny dla klientów, rękawiczki dla nas i klientów, przyłbice... – wymienia fryzjerka.

Pani Iwona kupiła także 15 pokrowców na odzież. Po co? Bo odzież wierzchnia klientów musi być odseparowana od miejsca pracy (np. wykorzystując do tego jednorazowe torby foliowe).

– Jestem zła, bo tyle mówiło się o ekologii, a teraz tyle jednorazowych rzeczy trzeba wyrzucać. Zamiast czarnych worków na ubrania, które zresztą też źle się kojarzą, wolałam zamówić pokrowce. Wystarczy ich dla każdej klientki pojedynczo, a po dniu pracy każdy będzie wydezynfekowany – mówi.

foto: Kamil Misiek

Stanowiska między klientami są oddzielone ściankami z pleksi.

Ewa Rosińska z salonu Ewa przy ul. Poprzecznej będzie pracowała po 12–13 godzin dziennie.

– Kalendarz już mam wypełniony prawie do końca roku – mówi.

Między klientkami fryzjerka musi robić półgodzinną przerwę, by wydezynfekować dokładnie otoczenie i sprzęt. Klientki dostają maseczki, które są wliczone w cenę usługi. Dlatego też w wielu salonach wzrosną ceny. Na razie niewiele.

– Do jednej usługi strzyżenia doliczyliśmy 5 zł. To symboliczna kwota, bo nie ma co ukrywać, dostaliśmy koszmarnie po kosztach – przyznaje właścicielka Majki.

W salonie przy 20 Stycznia 28 obcinanie też jest nieznacznie droższe. Za męskie strzyżenie trzeba zapłacić 30 zł (dawniej 25 zł).

A jakie usługi są teraz najbardziej popularne?

– Najwięcej osób zapisało się na strzyżenie – ujawnia pani Ewa z Poprzecznej.

Nowością dla klientów salonów jest zakaz… używania telefonów komórkowych. Nie mogą ich używać ani klienci ani obsługa.

W salonach kosmetycznych jest szał na manicure hybrydowy. Obowiązuje tu podobny reżim sanitarny jak w salonach fryzjerskich. Klientki kosmetyczek muszą zasłaniać usta, nos i nosić rękawiczki, o ile zabieg to umożliwia.

W salonach możemy spodziewać się również konieczności wypełnienia ankiet dotyczących stanu zdrowia.

Tęskniliśmy za jedzeniem poza domem

Z nowymi wytycznymi muszą mierzyć się także restauracje i bary. Między stolikami musi być zachowana 2–metrowa odległość. Może być o połowę mniejsza tylko wtedy, gdy zostaną oddzielone przegrodami o wysokości minimum metra. Przy jednym stoliku może przebywać rodzina lub osoby pozostające we wspólnym gospodarstwie domowym. W innym przypadku przy stoliku powinny siedzieć pojedyncze osoby, chyba, że odległości między nimi wynoszą min. 1,5 metra i nie siedzą one naprzeciw siebie. Wyjątkiem są stoliki, w których zamontowano przegrody, np. z pleksi, pomiędzy osobami.

Podstawą jest dezynfekcja rąk. Kelnerzy i obsługa mogą nosić maseczki i rękawiczki, ale nie muszą, o ile po każdej wykonanej usłudze zdezynfekują ręce. Po każdym kliencie muszą być dezynfekowane stoliki, krzesełka, klamki u drzwi.

– Dla nas to akurat żadna nowość – mówi Jędrzej Lewandowski z Zielonej Górki. – Wcześniej też używaliśmy takich środków, utrzymując czystość.

Jak przyznaje właściciel, największą zmianą, jaką muszą wprowadzić w swoim lokalu, jest przemeblowanie. Dużym ułatwieniem dla takich restauracji jak przy Zielonej jest możliwość przyjęcia klientów także w ogródku. Również restauracja Wzorcownia w Fabryce Wełny planuje uruchomić przestrzeń na powietrzu dla klientów. Mistrz Wiesław Bober ugości ich tu na nowo swoimi specjałami.

Klienci restauracji nie muszą nosić osłon ust i nosa oraz rękawiczek w momencie, gdy zajmą miejsca przy stolikach.(mk)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć, Monika Grzegorzewska,** sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl de72a5af05

ul. „Grota” Roweckiego

Jest szansa, że zaparkujesz

Ta wiadomość powinna ucieszyć każdego, kto doświadczył, jak trudno jest zaparkować auto przed marketem Aldi na Bugaju. Otóż, pojawiło się tam kilka dodatkowych miejsc postojowych. Teraz można zaparkować przed zaporami, strzegącymi wjazdu na osiedle. Wprawdzie piechotą trochę dalej stąd do marketu, ale można podjechać sklepowym wózkiem.

ul. Nawrockiego

Pora usunąć tego „staruszka”

Ten niebieski samochód nie jeździ co najmniej od jesieni zeszłego roku. Z opon uszło powietrze, felgi zardzewiały, z podwozia sypie się rdza. Po co zajmuje miejsce na uczęszczanym parkingu w pobliżu targowiska?

ul. 20 Stycznia

„Ewy” szukaj przy Piotra Skargi

Przenosi się gabinet kosmetyczny „Ewa”, który przez całe lata działał przy ul. 20 Stycznia 70. Teraz (od 18 maja otwarto zakłady fryzjerskie i kosmetyczne) „Ewa” będzie przyjmować pabianiczanki (i nie tylko) w salonie przy ul. Piotra Skargi 72.

ul. Szpitalna

To ci komisja

Karteczka w oknie budyneczku przy ul. Szpitalnej (teren dawnego szpitala dermatologicznego) informuje, że była tu Obwodowa Komisja Wyborcza. To było dawno, a jest... to, co widać na zdjęciu.

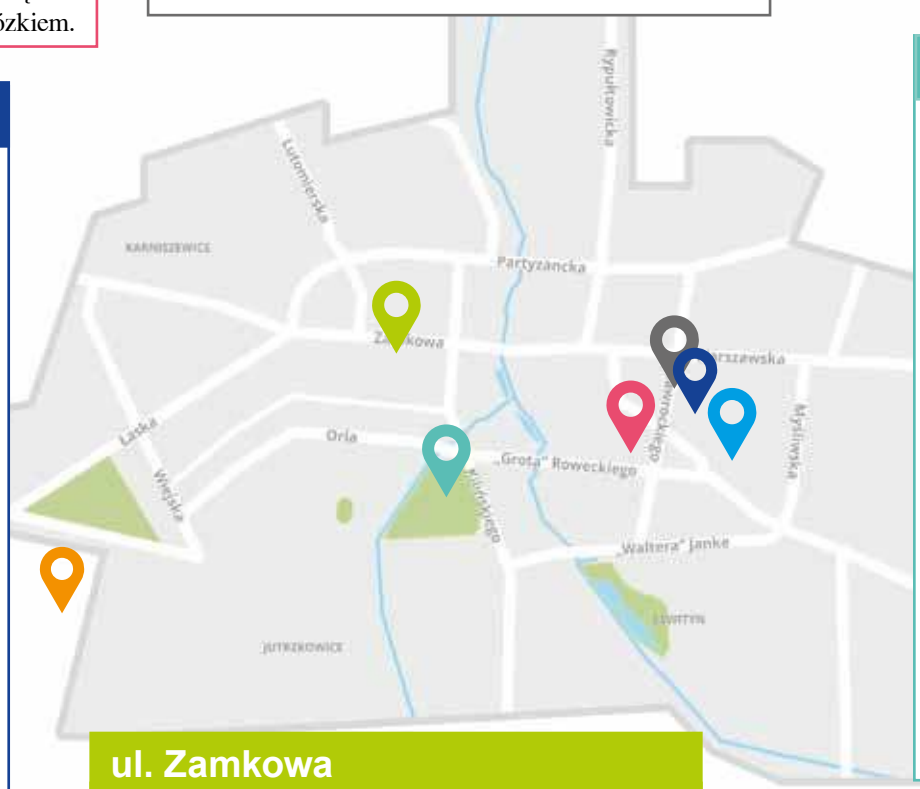

ul. Kilińskiego

Przykręcili kurki

Odwiedzający groby najbliższych na cmentarzu komunalnym nie muszą już nosić ze sobą baniaków z wodą, by zrobić wiosenne porządki. Dyrekcja cmentarza komunalnego zdecydowała się udostępnić hydranty z wodą. Przykręcono kurki na wszystkich ujęciach.

ul. Hermanowska

Komisariat już stoi

Dwa miesiące trwała budowa nowego komisariatu policji w Hermanowie. Budynek i garaż są pod dachem. Stoją na działce o powierzchni 2.300 m kw, która gmina Pabianice przekazała Policji. Posterunek stawiała firma z Człuchowa za 1,7 mln zł. Policjanci wprowadzą tu w listopadzie tego roku.

ul. Zamkowa

Skarbówka: osobiście w wyjątkowych sprawach

W wyjątkowych sytuacjach, kiedy nie można załatwić sprawy przez telefon lub internet, można pójść do urzędu skarbowego, ale tylko w dwa dni w tygodniu. Jest to środa w godz. 9.00–15.00 i piątek w godz. 9.00–13.00. Będziemy przyjęci w sali Centrum Obsługi. Skarbówka prosi o zachowanie wszelkich środków ostrożności.

Dla matki, mamy, mamusi...

Zrób przyjemność swojej mamie i napisz kilka ciepłych o niej słów. Niech to będzie inna forma wyjątkowych życzeń od Ciebie z okazji Dnia Matki. **26 maja ukaże się kolejne wydanie *Życia Pabianic*, a w nim znajdą się Twoje słowa dla mamy.**

Rozwiń zwięźle zdanie: „Moja mama…”, opisując krótko jej niezwykłość. Spraw jej tym radość! Krótkie opisy lub życzenia dostarcz do redakcji: wrzucając do naszej skrzynki (Stary Rynek 7) lub przesyłając mailem na: redakcja@zyciepabianic.pl. Czekamy do piątku (22 maja).

eprasa.pl de72a5af05

Czerwoną linią oznaczony jest kanał, który odprowadza wodę ze studzienek do rzeki

Skąd ten potop?

Od lat po większych ulewach tonie ulica „Grota” Roweckiego. Sprawdzamy, dlaczego tak się dzieje

11 maja nad miastem „oberwała się chmura”. W jednym momencie ulice spłynęły wodą. Ulewa nie trwała długo, ale wystarczyło, by utrudnić ruch między innymi na „Grota” Roweckiego. To tu od lat kierowcy gubią w wodzie tablice rejestracyjne, a autobusy z trudem pokonują tę część trasy. Przy porządnej ulewie woda potrafi sięgać nawet do kolan. Studzienki kanalizacyjne nie nadążają z odbieraniem takiej ilości naraz. Odpływy były projektowane tak, by poradzić sobie z „normalnymi” opadami, a nie rzadkimi anomaliami pogodowymi.

A pod jezdnią…

Woda ze studzienek kanalizacyjnych na ul. Grota” Roweckiego, od skrzyżowania z ulicą Kilińskiego do mostu, spływa podziemnym kanałem do rzeki Dobrzynki. Kanał jest dość szeroki, ma 40 centymetrów średnicy. Skąd więc te problemy?

– Problemem jest przede wszystkim odpływ w rzece, który jest przez nią podtopiony – wyjaśnia Piotr Kroczyński, kierownik wydziału sieci w ZWiK–u. – Woda spływa, ale znacznie wolniej.

Według kierownika, jedynym rozwiązaniem, które odniosłoby oczekiwany skutek, byłoby wyregulowanie rzeki. A to już nie doraźna inwestycja, a spore przedsięwzięcie. A na to potrzeba nie tylko pieniędzy, ale i dobrego projektu. Za ten Starostwo Powiatowe w tym roku chce zapłacić 70.000 zł.

Projekt jest potrzebny, by w przyszłym roku móc aplikować o środki na wykonanie remontu mostu do Ministerstwa Infrastruktury. Zdobyte pieniądze umożliwiłyby rozpoczęcie przebudowy jeszcze w przyszłym roku. Plan zakłada rozbudowę istniejącego odwodnienia dla usprawnienia odbioru wód z pasa jezdni przy nawalnych deszczach, w tym zaprojektowanie wylotu do odprowadzenia wód. Teraz pas drogowy odwadniany jest poprzez odprowadzenie wód do systemu kanalizacji deszczowej, która nie odbiera w sposób efektywny wód z pasa drogi w okresie nawalnych deszczy, a zwiększenie ilości wpustów nie jest możliwe z uwagi na istniejące parametry kanalizacji i wylotu.

Nie dbamy o to, co już mamy

Problemy z odpływem na rzece to jedno, ale zaniedbania to drugie. Jak woda ma spływać z jezdni, jeśli w studzienkach zalegają liście i piach. Mało tego, doraźnym udrożnieniem studzienek w dni ulewy na ul. Orlej, przy Mariańskiej (tu też stała woda) zajmowała się… Straż Miejska. Studzienki nie powinny mieć z tym problemu, bo kanał odprowadzający wodę z ul. Mariańskiej w tym miejscu ma z kolei aż 1,40 metra średnicy. Nim woda spływa do pobliskiej rzeki Pabianki.

Dwa dni po ulewie studzienki na „Grota” Roweckiego były kompletnie zapchane.

Kto za to odpowiada? Udrażnianiem i oczyszczaniem studzienek zajmuje się firma zewnętrzna, zatrudniona przez Starostwo.

– Robi to cyklicznie, jest też zobowiązana do natychmiastowej reakcji na nasze polecenie – tłumaczy Joanna Kupś, rzeczniczka Starostwa.

Dwa dni po naszym artykule studzienki zostały doprowadzone do porządku.(mk)

MOIM ZDANIEM

Po notatce na portalu naszej gazety pt. „Dwa dni po ulewie studzienki są w takim stanie. Co będzie przy kolejnym oberwaniu chmury”? odezwał się jeden z pabianiczan. Napisał:

„Ten studzienkowy skandal ciągnie się od wielu lat. Nikt nad tym nie panuje, ani prezydent ani starosta. Widział ich ktoś od momentu zaistnienia koronawirusa, są gdzieś??? Urząd Miejski nie pracuje, Starostwo nie funkcjonuje, tylko robol do fabryki musi chodzić, reszta jest ciężko wystraszona i schowana. Tak, kolejne oberwanie chmury spowoduje znów zalanie jakiejś ulicy, a odpowiedzialni urzędnicy dalej będą bezradni, a co na to radni????”

Fakt, „studzienkowy serial”, jak nasz Czytelnik nazwał zalewanie ulicy „Grota” Roweckiego podczas większych opadów, ciągnie się, odkąd pamiętam. A mam sporo lat i niezłą pamięć.

Urzędnicy najpierw tłumaczyli, że to z powodu zbyt wąskich rur, którymi deszczówka płynie do oczyszczalni. Ponoć to naprawiono. Mało skutecznie, skoro znowu mieliśmy „powódź” na „Grota” Roweckiego. Teraz mówią, że to przez nieoczyszczone kratki kanalizacyjne. Służby starosty (pod jego władzą jest ulica „Grota” Roweckiego), których obowiązkiem jest oczyszczanie ulic i dróg powiatowych – zaspały (kiedy pada śpi się najlepiej), a może w obawie przed zarażeniem koronawirusem (ponoć przenosi się przez wodę) bały się zamoczyć rączki.

Odwagą wykazali się strażnicy miejscy. Podczas ostatniej ulewy to oni brodzili w wodzie i własnymi rękoma wygarniali śmieci zatykające kratki odpływowe.

Ma rację Czytelnik, że podczas epidemii władzy (prezydenta, starosty) w mieście nie widać. Urzędnicy zamknęli się w budynkach, jak w twierdzach. Nie da się tu wejść, trudno się dodzwonić. W Starostwie wystawili kontenery (takie jak na śmieci) na nasze dokumenty, np. wnioski do wydziału komunikacji o rejestrację auta. Pewnie potem leżą dwa tygodnie w kwarantannie, zanim ktoś je weźmie do ręki.

Reszta świata rwie się do pracy. Wychowawczynie wróciły do przedszkoli. Cieszą się fryzjerzy i kosmetyczki, restauratorzy i trenerzy fitness, że w końcu mogą zacząć normalnie pracować. Ich firmy „odmroził” premier. Kiedy odwilż dotrze do urzędów?

Grażyna Grabowska

eprasa.pl de72a5af05

Wybrali się na tanie zakupy

Ochroniarze marketu zatrzymali 25–letnią kobietę i 16–letniego chłopaka na kradzieży.

Kobieta z wózkiem w towarzystwie nastolatka weszła do marketu przy ul. Łódzkiej. Była środa, godzina 18.00. Ochroniarze zwrócili na nich uwagę, bo w wózku nie było malucha, a kobieta wkładała do niego towary z półek. Jej nastoletni towarzysz ładował łupy do toreb. Razem przeszli przez linię kas, nie płacąc. Daleko nie odeszli. Ochroniarze zatrzymali klientów i wezwali policję.

– Na miejsce skierowano policjantów, którzy zatrzymali złodziejski duet. Okazało się, że to 25–letnia łodzianka i jej 16–letni znajomy – informuje asp. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Na zapleczu sklepu wypakowano towar i podliczono jego wartość. Para łodzian zgarnęła z półek m.in. kawę, czekolady, maszynki do golenia, ostrza do maszynek, odświeżacze powietrza, skarpetki, a także mleko w ilościach hurtowych. Łupy warte były łącznie 1.200 zł.

– Nieletni trafił do policyjnej izby dziecka, a 25–latka do policyjnego aresztu – dodaje policjantka. – Kobieta usłyszała zarzut kradzieży, a jej znajomy został przesłuchany jako nieletni sprawca czynu karalnego.

Jej grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat. O nim zadecyduje sąd dla nieletnich.

– Odzyskany towar powrócił na półkę sklepową – dodaje policjantka.

foto: policja

Spadł z roweru, podejrzewają uraz kręgosłupa

Niedzielny wypad rowerowy skończył się dla 14–latka w szpitalu. Do CZMP zabrał go śmigłowiec LPR.

Do wypadku doszło w niedzielę na ul. Żwirowej. Grupa chłopców szalała tu na rowerach. Jeden z nich przewrócił się i nie mógł wstać. Na pomoc pospieszyli mu przypadkowi świadkowie. To oni wezwali pogotowie. Na miejsce wyruszyli strażacy oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Gdy służby dotarły na Żwirową, chłopiec był przytomny, ale kontakt z nim był utrudniony.

– Zostaliśmy wezwani przez zespół karetek pogotowia o godzinie 16.30. Na pomoc poszkodowanemu wyjechały od nas dwa zastępy. Akcja trwała godzinę – poinformował mł. kpt. **Szymon Giza** z pabianickiej PSP.

U nastolatka podejrzewano uraz kręgosłupa. Został przeniesiony na noszach do helikoptera, a następnie przetransportowany do Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi.(IT)

NIE USTĄPIŁ

W poniedziałek około godz. 8.00 doszło do wypadku na skrzyżowaniu ulic Łaskiej i Mielczarskiego. Kierujący skodą chciał skręcić w lewo (z Łaskiej w Mielczarskiego) i nie ustąpił pierwszeństwa jadącej na wprost kobiecie w fordzie. Doszło do zderzenia tak silnego, że nie można było otworzyć drzwi od strony pasażera. Żeby wydostać mężczyznę z auta, strażacy użyli narzędzi hydraulicznych. Poszkodowanego pasażera (lat 56) karetka pogotowia zawiozła do szpitala.

Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi, nic się im nie stało. Rejestracje aut wskazywały, że pochodzą ze Zgierza i Łodzi.

Passata nafaszerował tytoniem

53–letni paser zatrzymany z „lewymi" papierosami w bagażniku. Posiedzi 3 lata?

Czarnego volkswagena passata policjanci zatrzymali na ulicy Karniszewickiej. Dochodziło południe, 11 maja. „Proszę otworzyć bagażnik samochodu!" – padło polecenie.

Podczas przeszukania passata policjanci znaleźli 8.000 papierosów bez znaków akcyzy oraz 15 kilogramów krajanki tytoniowej – do produkcji papierosów. Gdy rewidowali dom kierowcy volkswagena, natknęli się na 100.000 „lewych" fajek.

– Gdyby ten towar dostał się na rynek, Skarb Państwa byłby narażony na uszczuplenie podatkowe w kwocie ponad 106 tysięcy złotych – informuje rzeczniczka policji, aspirant **Ilona Sidorko**.

Kierowca passata – 53–letni łodzianin, usłyszał zarzut paserstwa skarbowego. Grozi za to wysoka grzywna i do 3 lat odsiadki. (ET)

foto: policja

foto: policja

Ukradli i wpadli

Sprawców było dwóch. Dokonali kradzieży z włamaniem do mieszkania. Skradzione przedmioty zostały odzyskane.

Do zdarzenia doszło w godzinach południowych. Funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie o kradzieży w jednym z mieszkań na terenie Konstantynowa. Właścicielka stwierdziła brak sprzętów gospodarstwa domowego wartych 3.500 złotych.

Policjanci natychmiast zajęli się sprawą. Zebrali materiał dowodowy i wytypowali włamywaczy. Po kilku godzinach od zdarzenia ujęli przestępców. Przeszukali mieszkanie jednego z zatrzymanych mężczyzn. W nim znaleźli skradziony sprzęt. Odzyskane mienie wróciło już do właścicielki.

Sprawcami włamania i kradzieży okazali się dwaj młodzi mężczyźni. 21–latek i jego 20–letni znajomy usłyszeli zarzuty. Obaj byli już notowani za podobne przestępstwa. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.(KG)

eprasa.pl de72a5af05

Bobas nie chce zaczekać na lepsze czasy

– czyli, jak się rodzą dzieciaki podczas epidemii

Nie ma porodów rodzinnych. Ciężarna kobieta sama idzie na porodówkę, mężczyzna zostaje przed drzwiami szpitala. Nie ma też odwiedzin. Dziadkom i chrzestnym można wysłać fotografię narodzonego bobasa

– Wróciły czasy PRL–u – z uśmiechem mówi doktor Andrzej Kwiatkowski, kierownik oddziału ginekologiczno–położniczego Pabianickiego Centrum Medycznego. – Tatusiowie, tak jak wtedy, stoją pod oknami oddziału, spoglądając w górę.

Okna porodówki wychodzą na Strzelnicę. Mama i tata widzą się z daleka, przez szybę, ale porozmawiać mogą tylko przez telefon. To z powodu epidemii. W szpitalu obowiązują surowe zakazy sanitarne.

Co miesiąc w pabianickim szpitalu przychodzi na świat około 60 maluchów. W marcu było prawie pół na pół dziewczynek i chłopców. Do połowy maja urodziło się już 30 dzieci.

– Porodów nie jest mniej niż przed wybuchem epidemii – zapewnia doktor Kwiatkowski. – Co się zmieniło? Nie ma porodów rodzinnych, ojciec już nie towarzyszy matce na sali porodowej. Nie ma też odwiedzin w szpitalu. Staramy się, by w sali była tylko jedna matka z dzieckiem.

Zanim wybuchła epidemia, kobiety chwaliły sobie rodzenie w towarzystwie ojca lub kogoś z rodziny.

– Czuły się pewniejsze. Teraz muszą im wystarczyć troskliwe ręce położnych, pielęgniarek i lekarzy. Obsada oddziału jest ok – zapewnia Kwiatkowski.

– Mamy teraz więcej pracy niż przed epidemią – dodaje Urszula Denuszek, przełożona położnych. – Każdej pacjentce trzeba poświęcić więcej czasu. Trzeba jej pokazać, jak opiekować się maluchem, jak przystawić dziecko do piersi. Czasami trzeba zwyczajnie porozmawiać z młodą matką, pocieszyć ją, że da sobie radę.

– Położne mają też dodatkowe umiejętności, bo częściej robią zdjęcia i filmiki matek z dziećmi – dodaje doktor Kwiatkowski. – To dlatego, że każda mama chce mieć fotkę z maluszkiem, by wysłać ją najbliższym.

W terminie rodzi około 5 procent ciężarnych pacjentek. Najczęściej kobiety zjawiają się w szpitalu „na ostro” – czyli dopiero wtedy, gdy zaczynają się pierwsze bóle.

Witamy w szpitalu

– Każda pacjentka przechodzi przez strefę buforową, gdzie mierzy się jej temperaturę i przeprowadza krótki wywiad związany z ewentualnymi objawami choroby – opowiada przełożona położnych. – Następnie po pacjentkę schodzi położna z oddziału. Razem idą na Szpitalny Oddział Ratunkowy.

W Szpitalnym Oddziale Ratunkowym ciężarna ma test na obecność koronawirusa. Wynik jest podawany dość szybko. Jeśli jest negatywny, pacjentka może iść na Izbę Przyjęć, a stamtąd na oddział. Dostaje maseczkę i łóżko w sali.

– Jeśli nie ma tylu sal, ile jest ciężarnych, lokujemy je w sporej odległości od siebie. Mówimy, że kładziemy je „przy drzwiach i przy oknie” – opowiada pani Urszula. – Pacjentki nie muszą nosić maseczek. Na bloku także, bo mocno utrudniałoby to oddychanie podczas porodu.

Za to położne i lekarze są „uzbrojeni” w przyłbice, rękawice, maseczki.

– W tych rękawiczkach trzymamy rodzącą kobietę za rękę, pomagamy, pocieszamy i uśmiechamy się – dodaje położna.

Trudniej jest, gdy wynik pierwszego testu wskazuje na zakażenie. Wtedy od pacjentki pobiera się wymaz z gardła. Próbka jedzie do laboratorium. Na wynik czeka się kilka godzin.

– Mieliśmy taki przypadek – dodaje położna.

Kobieta przyszła do szpitala o godzinie 8.00. Test wyszedł dodatni. Trafiła do izolatki i pobrano jej wymaz. Lekarze niecierpliwie czekali na wynik, a maluch już spieszył się na świat. Na szczęście kolejny test okazał się negatywny. Kobieta szybko została zabrana na blok. Dziecko przyszło na świat o godzinie 10.00 całe i zdrowe. A co by było, gdyby test wyszedł pozytywnie?

– Musielibyśmy założyć kombinezon ochronny, gogle, specjalną maseczkę, trzy pary rękawiczek i tak ubrani odebrać poród, a potem sterylizować i dezynfekować salę porodową – tłumaczą lekarze. – Na szczęście do tego nie doszło.

– Pierwsze dni w nowym systemie przyjęć podczas epidemii były ciężkie. Teraz mamy już opanowane wszystkie procedury – zapewnia doktor Andrzej Kwiatkowski.

Posłuchajcie rodzącej

– Przed porodem przygotujcie sobie dużą torbę z rzeczami potrzebnymi w szpitalu – radzi młoda matka. – Torba musi być pojemna i mieć kółka, bo partner przyniesie ją przed drzwi szpitala, a dalej będziesz musiała targać sama albo do spółki z położną.

W torbie ma być porodowy zestaw na czas pandemii: bidon z filtrem do wody (wizyty bliskich są wstrzymane i nikt wody mineralnej wam nie przyniesie). Nie będzie można zejść do sklepiku na dole szpitala ani do automatu z napojami. Szpitalne jedzenie nie dorównuje domowemu, ale kilka dni śmiało można wytrzymać.

Maluch w domu

Po wyjściu ze szpitala młoda mama może się spodziewać wizyty położnej środowiskowej. Położne przychodzą do domów.

– Pierwszą wizytę poprzedziły dwie rozmowy telefoniczne z położną – opowiada Katarzyna Sobczyk. – Każda trwała około pół godziny.

Podczas pierwszej rozmowy trzeba przekazać informacje niezbędne do wypełnienia dokumentów i zrobienia wywiadu o przebiegu porodu, przyjmowanych lekach, dolegliwościach.

– Druga rozmowa telefoniczna to były głównie moje pytania do położnej. Pytałam o pielęgnację, szczepienia, karmienie – opowiada pani Kasia, młoda mama.

Potem położna zapukała do drzwi domu. Na jej wizytę domownicy muszą mieć przygotowane maseczki, rękawiczki, płyn do zdezynfekowania stołu.

Położna też ma maseczkę, rękawiczki (kilkakrotnie zmienia je podczas wizyty), jednorazowy strój, środek dezynfekcyjny. Swoją kurtkę i torbę chowa w worek jednorazowy.

– Dokładnie zbadała dziecko, pokazała, jak pielęgnować kikut pępka, zbadała mnie, podpisaliśmy niezbędne dokumenty – opowiada pani Katarzyna. – Podjęłyśmy próby przystawiania dziecka do piersi.

Położna pokazała młodej mamie pozycje, pomogła w ułożeniu się, przekazała teorię obchodzenia się z niemowlęciem.

– Jesteśmy umówione na rozmowy telefoniczne kilka razy w tygodniu, w zależności od potrzeb – dodaje młoda mama. – Oczywiście, ja też mogę zadzwonić do położnej, jeśli mam jakieś pytanie. (GG,MG)

W związku z zapytaniami o przywrócenie porodów rodzinnych w PCM informujemy, iż w obecnej sytuacji epidemicznej, w trosce o bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego, zaistniała konieczność ograniczenia ilości osób przebywających na terenie szpitala. Zgodnie z rekomendacją Głównego Inspektora Sanitarnego, na terenie PCM obowiązuje całkowity zakaz odwiedzin. Tym samym z uwagi na realne ryzyko zakażenia zakaz porodów rodzinnych zostaje utrzymany do odwołania.

Przepraszamy za zaistniałą sytuację i niedogodności.

prezes zarządu PCM
Janusz Kazimierczak

eprasa.pl de72a5af05

Co panie robią w czasie epidemii?

foto: zbiory własne

***Życie Pabianic* pyta o to pabianiczanki, które musiały ograniczyć swoją aktywność do czterech ścian domu, ewentualnie ogródka. Na to pytanie odpowiadają Dorota Olejnik, założycielka Grupy Teatralnej „DlaNiepoznaki" i Katarzyna Tkacz – aktorka tejże grupy działającej w Miejskim Ośrodku Kultury**

– W każdej wolnej chwili piszę – ujawnia Dorota Olejnik. – Warunki mam doskonałe. Ten trudny czas spędzam z dala od miejskiego zgiełku, najczęściej w towarzystwie psa, więc nie mam rozpraszaczy ani innych odciągaczy uwagi.

Pani Dorota, na co dzień bibliotekarz w SP nr 5, uwielbia pisanie. Czasami przy komputerze spędza pół godziny, a gdy wciągnie ją to, co „wyprawiają" jej bohaterowie, zapomina zjeść, napić się czy odpocząć. Non stop stuka w klawiaturę.

– Jak mam wenę, to piszę ciągiem przez 10 godzin i za jednym zamachem powstaje cały tekst. Po dwóch dniach czytam go ponownie, by ewentualnie coś poprawić lub dopisać. Bywa, że odkładam pisanie na kilka dni, bo bohaterowie nie chcą współpracować, a intryga idzie jak po grudzie. Powrót do takiego tekstu jest najczęściej spontaniczny. Coś mi nagle wpada do głowy i okazuje się, że tego właśnie brakowało – mówi Dorota Olejnik.

W czasie pandemii stworzyła monodram zatytułowany „Jak unikać seksu, czyli poradnik dla mężczyzn", pisząc jednocześnie drugi scenariusz refleksyjnej sztuki o intrygującym tytule „I że ci nie odpuszczę (nawet po śmierci)".

– Monodram można powiedzieć – „chodził za mną" od dawna. Zainspirował mnie tekst Pettlera Heckerlingera zatytułowany „Jak unikać seksu – poradnik". Książka rozbawiła mnie do łez, dlatego postanowiłam napisać coś podobnego, ale tym razem w formie monodramu – mówi autorka.

Sztukę na jednego aktora pisała z myślą o konkretnej osobie.

– Nie miałam wątpliwości, kto w niej zagra. To rola specjalnie dla Katarzyny Tkacz – przyznała.

Przygoda Katarzyny Tkacz z grupą „DlaNiepoznaki" rozpoczęła się w 2016 roku. Grała prawie we wszystkich spektaklach. W monodramie zadebiutuje.

– Rolę przyjęłam z pokorą, ale i z radością. Czuję się wyróżniona i doceniona. To dla mnie ogromne wyzwanie – zapewnia Katarzyna Tkacz.

Scenariusz (20 stron) już dostała. Jest na etapie prób – nietypowych – ale koniecznych ze względu na obostrzenia związane z pandemią koronawirusa.

foto: zbiory własne

– Czytałam tekst online wspólnie z reżyserem sztuki Jerzym Holwegiem. W końcu zdecydowaliśmy się na próby w plenerze, oczywiście z zachowaniem odpowiednich środków bezpieczeństwa – dodaje.

Monodram będzie trwał 40 minut. W tym czasie atrakcyjna kobieta, w rolę której wcieliła się pabianiczanka, będzie się starała zniechęcić płeć przeciwną do samej siebie. Czy jej się to uda? Okaże się na przełomie czerwca i lipca. To termin premiery sztuki, którą zobaczymy w Internecie.

– Nie mogę doczekać się premiery, ale też z każdym dniem czuję większy stres. Jestem sama na scenie, muszę liczyć tylko na siebie. Jak gramy w grupie, to zawsze ktoś coś podpowie, pomoże, a tu tak nie będzie… tylko ja... Jednym słowem, jest ogromna adrenalina, ale i też odpowiedzialność – dodaje aktorka.

W drugiej sztuce według scenariusza pani Doroty Katarzyna Tkacz zagra w grupie. W „I że ci nie odpuszczę (nawet po śmierci)" do obsadzenia są trzy role.

– Potrzebne są trzy osoby, które zagrają żonę, męża i Pana Boga – opowiada Dorota Olejnik. – Moi bohaterowie to ludzie z ogromnym bagażem doświadczeń życiowych.

O czym jest ta historia?

– Starsze małżeństwo umiera. Żona trafia do nieba, a jej mąż do czyśćca. Kobieta podczas rozmowy z Panem Bogiem prosi Stwórcę, aby ten jednak dał ostatnią szansę jej mężowi, mimo że za żywota był złym, trudnym człowiekiem, zdradzającym ją – opisuje Dorota Olejnik.

Jak się kończy?

– Nie mogę teraz zdradzić – mówi autorka.

Musimy poczekać do jesieni, bo premiera sztuki – nie wiadomo jeszcze w jakiej formie – zaplanowana jest na wrzesień tego roku.

Obie sztuki wpisują się w tegoroczny jubileusz 5–lecia istnienia Grupy Teatralnej „DlaNiepoznaki". Grupa rozpoczyna też zdalne próby nad nowym, zapowiadanym już spektaklem „Brudna sprawa 1/2". Sztuka powstała na życzenie widzów, którzy wyjątkowo polubili losy niewiernego, ale jakże uroczego gangstera Boba Malony. (E.Z.)

eprasa.pl de72a5af05

Gdy nie wystarcza na czynsz...

***Życie Pabianic* rozmawia z Szymonem Kozerą, dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Pabianicach:**

Pabianiczanie składają wnioski o udzielenie im ulg lub wręcz umorzenie pobierania czynszów za najmowane od miasta lokale użytkowe i mieszkania komunalne. To skutek długotrwałej epidemii i niższych dochodów najemców. Ile takich wniosków wpłynęło do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej?

– Pabianicka „tarcza antykryzysowa" nie obejmuje najemców lokali mieszkalnych, tylko najemców lokali użytkowych ZGM. Takie jest zarządzenie prezydenta Pabianic. Do końca kwietnia wpłynęło około 50 wniosków. Mniej więcej połowa z nich to prośby o całkowite zwolnienie z opłat, a reszta to prośby o zwolnienie do połowy wartości opłat. Codziennie wpływają nowe.

A na jaką pomoc mogą liczyć lokatorzy mieszkań komunalnych?

– Najemcy lokali mieszkalnych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej, mogą złożyć wniosek o dodatek mieszkaniowy. Wnioski takie przyjmuje Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miejskiego przy ulicy Narutowicza 33.

Już dostajecie mniej pieniędzy od najemców. Za chwilę będzie ich jeszcze mniej, bo gospodarka wpadła w kryzys. Jaka jest sytuacja finansowa ZGM?

– W zasobach naszego zakładu mamy około 250 lokali użytkowych. Miesięczne przychody z tego tytułu to około 100 tysięcy złotych netto. Zadłużenie lokali użytkowych sięga 760 tysięcy złotych. Z kolei zadłużenie mieszkań komunalnych wynosi obecnie około 11 milionów 200 tysięcy złotych. W ogólnym zadłużeniu jest około milion złotych należnych nam odsetek.

Jak wysoki czynsz płacą lokatorzy mieszkań komunalnych?

– Stawka bazowa czynszu w lokalach mieszkalnych na terenie Pabianic to 3 złote za metr kwadratowy.

Jak radzą sobie młodzi lokatorzy odnowionej kamienicy przy ulicy Sienkiewicza 6? Wprowadzili się tam w ubiegłym roku do wyremontowanych mieszkań i mieli płacić „symboliczny" czynsz. Ilu nie płaci?

– Co do budynku przy ulicy Sienkiewicza to wszystkie lokale tam są zasiedlone. Taki jest wymóg, by była ciągłość projektu. Tylko jedna osoba się wyprowadziła. Jeśli zaś chodzi o lokatorów, to generalnie jest ok. Owszem, czasami młodzież zachowuje się głośniej, jak to młodzież, ale w dziewięćdziesięciu procentach jest bez zarzutów. Nie mieliśmy niepokojących sygnałów z Sienkiewicza, choć podczas majówki była tam głośniejsza impreza, po której skarżyli się lokatorzy sąsiedniego budynku przy Sienkiewicza 4. Tak to jest, że nie wszyscy są zadowoleni z sąsiedztwa.

Czy młodzi lokatorzy mają kłopoty z płatnościami?

– W domu przy ulicy Sienkiewicza 6 problemy z bieżącymi płatnościami miała już z początku niemal połowa lokatorów. W stosunku do siedmiu osób musieliśmy podjąć działania windykacyjne. Ta procedura kontynuowana jest obecnie wobec pięciu lokatorów.

Czy jest granica, po przekroczeniu której mówicie „dość!" i zaczyna się windykacja?

– Działania windykacyjne są podejmowane wtedy, gdy pojawią się zaległości trzymiesięczne. W niektórych przypadkach podejmujemy je wcześniej, gdy dotyczy to lokali atrakcyjnych, na przykład w blokach, lub gdy lokator nie reguluje należności za roczne rozliczenie kosztów świadczeń i wpłaconych zaliczek.

Czy w ostatnim okresie ktoś prosił o umorzenie długu?

– Do działu windykacji wpłynęły 4 wnioski o umorzenie całości zaległości. Jeden z nich wpłynął pod koniec kwietnia, a trzy na początku maja. Są to wnioski niezwiązane z „tarczą antykryzysową", pochodzą od długotrwałych dłużników. Nie zajmujemy się natomiast i nigdy się nie zajmowaliśmy ulgami oraz rezygnacją z pobierania bieżących opłat.

Czy eksmitujecie lokatorów „na bruk", to znaczy bez przydzielenia im jakiegokolwiek dachu nad głową?

– Teraz nie ma eksmisji na bruk.

Ile mieszkań komunalnych corocznie ubywa z powodu rozbiórek starych domów?

– Od 2015 roku ZGM rozebrał 19 budynków mieszkalnych, w których było ponad 90 lokali. Rocznie znika od 4 do 5 domów. Oczywiście były wśród nich budynki już wcześniej wyłączone z użytkowania, praktycznie ruiny. W 2020 roku planowaliśmy rozbiórki 4 budynków, w których jest 20 lokali mieszkalnych, w tym dom przy ulicy Pułaskiego z 3 lokalami. Jednak z uwagi na obecną sytuację finansową niekonieczne wydatki zapewne będą przesunięte na następne lata.

Czy jest dom, w którym czynszu nie płaci żaden lokator?

– Mamy jeden taki przypadek, przy ulicy Moniuszki. Ale w tym budynku jest tylko jeden lokal mieszkalny.

Iloma wolnymi mieszkaniami dysponuje ZGM?

– W naszych zasobach jest teraz około 30 lokali do zasiedlenia oraz około 180 lokali do remontu. Wyposażenie tych mieszkań jest bardzo różne. Są takie z bieżącą wodą, kanalizacją i gazem, ale są też znacznie uboższe.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Grażyna Grabowska

eprasa.pl de72a5af05

Mnóstwo osób w kolejce po mieszkanie

O długiej i wyboistej drodze po klucze do mieszkania komunalnego *Życie Pabianic* rozmawia z Anną Antonowicz, naczelniczką Wydziału Spraw Lokalowych w Urzędzie Miejskim:

W rozmowie z *ŻP* przed tygodniem prezydent Grzegorz Mackiewicz zauważył, że ostatnio pabianiczanie rzadziej pytają go o przydział mieszkania komunalnego, mają mniej pretensji w tej sprawie. Czy dało się to zauważyć także w Wydziale Spraw Lokalowych?

– Jest tak dużo innych aktualnych problemów związanych z epidemią, dlatego możliwe, że mniej osób dzwoni do prezydenta w sprawach mieszkaniowych, ale w wydziale nadal jest zainteresowanie. Myślę, że zagrożenie epidemią tylko w znacznym stopniu ograniczyło możliwość bezpośrednich kontaktów osób ubiegających się o mieszkania.

Jakim zasobem mieszkań komunalnych dysponuje nasze miasto?

– Na koniec zeszłego roku mieliśmy w Pabianicach 3.618 komunalnych lokali mieszkalnych.

W jakim standardzie są te mieszkania? Czy jest w nich bieżąca woda, ogrzewanie, łazienka, toaleta?

– Są to mieszkania o różnym standardzie, zarówno wyposażone we wszystkie media, jak i takie bez żadnych udogodnień. Mamy też lokale o obniżonym standardzie, przeznaczone na najem socjalny.

W jaki sposób miasto odzyskuje mieszkania komunalne?

– Miasto odzyskuje wolne lokale mieszkalne po zmarłych lokatorach oraz po osobach, które zdały lokal, bo kupiły mieszkanie albo zbudowały dom. Ponadto lokale są odzyskiwane po eksmisjach komorniczych oraz po lokatorach, którzy wyjechali z Pabianic.

Co się dzieje z odzyskanymi mieszkaniami?

– Dział Techniczny Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej kwalifikuje takie lokale pod względem ich stanu technicznego. Mieszkania w dobrym stanie technicznym trafiają na wykaz wolnych lokali przeznaczonych do zasiedlenia, natomiast mieszkania wymagające remontu trafiają na wykaz lokali przeznaczonych do remontu.

Których jest więcej?

– Zdecydowanie tych do remontu.

Kto może się o nie starać?

– O mieszkanie do remontu mogą się ubiegać osoby wpisane do rejestru oczekujących na przydział, jeśli wyrażą wolę wykonania remontu na własny koszt, bez możliwości refundowania wydatków. Osoby te są zobowiązane do remontowania na warunkach spisanych w umowie zawartej z ZGM–em. Okres remontu oraz korzystania z lokalu w trakcie remontu nie może przekroczyć roku.

Czy podczas remontowania mieszkania lokator ma ulgę?

– Jest zwolniony z opłat czynszowych za remontowany lokal. Prezydent Pabianic zawiera umowę najmu na lokal po zakończeniu prac remontowych, wykonanych w wymienionym terminie i przedłożeniu protokołu o bezusterkowym odbiorze robót. W miarę posiadanych środków, również ZGM dokonuje remontów zdanych lokali.

Ile pabianickich rodzin czeka w kolejce po mieszkanie komunalne?

– Na koniec marca tego roku na przydział oczekiwało 97 rodzin. 65 z nich to rodziny jednoosobowe, 12 to rodziny dwuosobowe, 10 – trzyosobowe, 4 – czteroosobowe, 5 – pięcioosobowe. Jedna z oczekujących rodzin liczy sobie 9 osób. 11 rodzin oczekiwało na lokale, gdyż muszą wyprowadzić się z budynków przeznaczonych przez prezydenta na inne cele lub w związku z koniecznością rozbiórki. Te 11 rodzin to 30 osób.

Dostajecie też wnioski o lokale dla lokatorów eksmitowanych?

– W Wydziale Spraw Lokalowych złożono 149 wyroków o eksmisję z prawem do lokalu socjalnego. Są to wnioski z powództwa gminy, Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej i z powództwa prywatnego.

Jakich argumentów używają pabianiczanie, domagając się przydziału mieszkania komunalnego?

– Najczęściej swoje wnioski uzasadniają złą sytuacją mieszkaniową, niskimi dochodami i stanem zdrowia.

Czy przed podjęciem decyzji sprawdza się ich sytuację rodzinną, finansową, mieszkaniową? Jak to się odbywa?

– Kryteria postępowania określają przepisy tak zwanej ustawy o ochronie praw lokatorów, a precyzuje uchwała Rady Miejskiej w Pabianicach w sprawie zasad wynajmowania lokali z zasobu miasta.

Ile lat trzeba czekać na przydział mieszkania?

– Może to potrwać kilka lat. Wszystko zależy od daty złożenia wniosku, a także od tego, ile jest osób w rodzinie oczekującej na mieszkanie oraz ile mamy wolnych lokali w dyspozycji Urzędu Miejskiego. Dla zobrazowania tego stanu rzeczy dodam, iż w zeszłym roku zawarto 64 umowy najmu mieszkań z osobami oczekującymi w kolejce na przydział. Było wśród nich 30 umów z lokatorami, którzy zrobili remont mieszkania we własnym zakresie, na własny koszt.

Kto najdłużej czeka na mieszkanie?

– W praktyce najdłużej czekają rodziny jednoosobowe. Są wśród nich wychowankowie domów dziecka, rodzin zastępczych oraz osoby przebywające w schroniskach dla bezdomnych i noclegowniach.

Kto ma pierwszeństwo w zawarciu umowy najmu mieszkania?

– Przepisy stanowią, że pierwszeństwo w zawieraniu umów najmu przysługuje osobom, które nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych. Na przykład utraciły komunalne mieszkanie podczas klęski żywiołowej, katastrofy, pożaru, konieczności rozbiórki domu, w którym mieszkały, remontu, modernizacji, itp. Osoby przebywające w domach dziecka, rodzinach zastępczych. Pierwszeństwo mają również ci najemcy, którzy zgłoszą zamiar zamiany mieszkania na lokal mniejszy, wyposażony w te same urządzenia techniczne, a także osoby, z którymi zawarcie umowy najmu uzasadniają uznane przez prezydenta względy społeczne, zwłaszcza zdrowotne i rodzinne.

Jakie warunki trzeba spełnić, by znaleźć się w rejestrze oczekujących?

– Do rejestru osób oczekujących na mieszkanie wpisywane są osoby, które spełniają łącznie kilka warunków. Muszą to być przede wszystkim osoby stale zamieszkujące w Pabianicach, mające niski dochód (obecnie nie może on przekroczyć 2.400 zł na osobę w gospodarstwie jednoosobowym lub 1.800 zł w gospodarstwie wieloosobowym).

Tych warunków jest dużo więcej…

– Tak. Do rejestru oczekujących na mieszkanie komunalne wpisuje się osoby, które nie mają tytułu prawnego do lokalu albo domu mieszkalnego położonego w Pabianicach, nie zbyły lub nie przekazały w ciągu 10 lat przed datą złożenia wniosku prawa własności lub współwłasności lokalu lub budynku mieszkalnego, własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, nie posiadają na koniec miesiąca kalendarzowego poprzedzającego datę złożenia wniosku zadłużenia wobec podmiotu zajmującego się administrowaniem mieszkaniowym zasobem gminy, zamieszkują w lokalach o zagęszczeniu poniżej 8 metrów kw. powierzchni użytkowej na jedną osobę uprawnioną do zamieszkiwania.

Ponadto zgodnie z najnowszą zmianą w ustawie gmina odmawia zawarcia umowy najmu w przypadku niezłożenia deklaracji o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego, oświadczenia o stanie majątkowym członków gospodarstwa domowego lub jeżeli występuje rażąca dysproporcja między niskimi dochodami wskazanymi w złożonej deklaracji, a wykazanym w oświadczeniu stanem majątkowym członków gospodarstwa domowego osoby ubiegającej się o zawarcie umowy najmu.

A gdy kilka osób na raz spełnia te warunki, to co?

– Wtedy o pierwszeństwie decyduje data złożenia wniosku. Mieszkania są przydzielane w kolejności osobom oczekującym. Oczywiście w miarę dysponowania wolnymi lokalami.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała
Grażyna Grabowska

eprasa.pl de72a5af05

Jak Pabianice opłakiwały marszałka

» 85 lat temu zmarł Józef Piłsudski. „W szkołach słyszano rzewny płacz dzieci i nauczycielstwa” – pisała prasa. Przerwano pracę w fabrykach, biły kościelne dzwony, wyły syreny. Młodzież zbierała ziemię na usypanie kopca wodza w Krakowie

Zanim do Pabianic dotarła wieść o śmierci naczelnika niepodległego państwa polskiego, premiera i wodza armii, spodziewano się najgorszego. Od kilku dni gazety pisały o ciężkiej chorobie Józefa Piłsudskiego (cierpiał na raka żołądka z przerzutem do wątroby). W radiu mówiono, że 68–letni marszałek Polski doznał krwotoku żołądka, który osłabił mu serce. Lekarze nie dawali nadziei.

Piłsudski zmarł w Belwederze w niedzielę, 11 maja 1935 roku o 20.45. Dopiero dwie i pół godziny później wieść ta rozeszła się po Pabianicach, gdy do Magistratu dotarła rządowa depesza specjalna z Warszawy.

„W poniedziałek o siódmej rano smutna ta wiadomość z błyskawiczną szybkością rozpowszechniła się po domach. Poczęto wywieszać spowite kirem flagi państwowe” – pisała „Gazeta Pabjanicka” sprzed 85 lat. „W szkołach słyszano rzewny płacz dzieci i nauczycielstwa”.

O dziewiątej zebrali się prezesi organizacji społecznych. Wydano komunikat tej treści: „DO LUDNOŚCI PABJANIC! Przestało bić serce jednego z największych Polaków, jakiego zna historia naszego narodu – JÓZEF PIŁSUDSKI NIE ŻYJE! Komitet Obywatelski wzywa społeczeństwo naszego miasta do stawienia się o godzinie 6.45 wieczorem przed pomnikiem Niepodległości, by oddać hołd Cieniom śp. PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI”.

15.000 u stóp pomnika

Dwie godziny przed wyznaczoną porą u stóp pomnika na Starym Rynku zbierały się tłumy. Przyszło aż 15 tysięcy pabianiczan. „Młodzież szkolna i las sztandarów wypełniły to miejsce” – relacjonowała „Gazeta”. „Pomnik z płaskorzeźbą śp. Marszałka Piłsudskiego udekorowany był żałobnie, wartę pełnili członkowie organizacji wojskowych. O siódmej odezwały się dzwony we wszystkich kościołach miasta, a ryk fabrycznych syren potężnym chórem wezwał mieszkańców do złożenia hołdu Cieniom Największego Polaka”.

Do tłumów przemawiał prezes tutejszego Związku Rezerwistów – kapitan Mieczysław Denhoff–Gołogowski oraz radny – doktor Witold Eichler. Słyszeli ich wszyscy zebrani, bo na Starym Rynku od rana stały ogromne megafony. Z głośników padały słowa: „Przestało bić serce, które czuło za miliony Polaków, przestała pracować dla Polski myśl genialna i wola niezłomna Wodza, który przez walkę i znojny trud całego życia wyprowadził naród z niewoli, okrył sławą zwycięstwa armię polską i wiódł Rzeczypospolitą ku wielkiej przyszłości mocarstwowej”.

Ogłoszono sześciodniową żałobę. Jeszcze tego samego dnia popołudniowe gazety doniosły, że w chwili śmierci przy Piłsudskim był ksiądz Władysław Korniłowicz, który udzielił ostatniego namaszczenia. Znacznie później podano, iż po śmierci marszałka z ciała wyjęto mózg i serce. Mózg Piłsudskiego lekarze zamierzali badać w Polskim Instytucie Badań Mózgu w Wilnie.

Żałobny tydzień

Pomysłów na oddawanie czci było mnóstwo. „W Związku Strzeleckim na żałobnym posiedzeniu zarządu oddano marszałkowi hołd minutą milczenia, po czym zaciągnięto wartę przed portretem marszałka” – pisała „Gazeta Pabjanicka”. „Straż Pożarna odbyła żałobne posiedzenie, a Związek Nauczycielstwa wysłał do stolicy depeszę kondolencyjną”.

Do wdowy po marszałku zaadresowano list od pabianickich sierot. Opiekunki sierot napisały: „Kochana Nasza Pani Marszałkowa, my, dzieci ze Schroniska przy Ochronie Katolickiej w Pabianicach, przesyłamy szczere wyrazy współczucia i żalu za Ukochanym Wodzem Narodu i Opiekunem, dzięki któremu wychowujemy się w Wolnej i Drogiej nam Ojczyźnie. Nie mając rodziców, tym bardziej rozumiemy smutek i żal po stracie tak bliskiej sercu Pani Osoby. Nasze serca posyłają modły do Boga za Duszę Ukochanego Dziadka”.

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

ZGON MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

DZIS 10 STRON

Cena 10 groszy

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.

Z mogił pabianickich weteranów walk o niepodległość: Rocha Ochmana, Mateusza Gajzlera i Antoniego Jankowskiego pobrano garście ziemi. Urna z tą ziemią pojechała do Krakowa na pogrzeb marszałka

Związek Pracowników Spółdzielczych uzbierał 50 zł na kopiec marszałka, jaki planowano usypać w Krakowie. Tyle samo pieniędzy dało na kopiec Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan. Z prywatnej kieszeni wyjął 25 złotych dla bezrobotnych doktor Zdzisław Świder – kierownik poradni przeciwgruźliczej, o czym skwapliwie powiadomił prasę.

Dwa dni po śmierci Piłsudskiego zwołano żałobne posiedzenie Rady Miejskiej. Przyszli wszyscy radni i urzędnicy. „Sala kina miejskiego po brzegi wypełniona” – pisała „GP”. „Pan prezydent Bolesław Futyma odczytał orędzie prezydenta RP, którego wysłuchano stojąc”. Radni postanowili, że na uroczystości pogrzebowe do Krakowa pojedzie siedmioosobowa delegacja z Pabianic. Przeznaczyli też 600 zł rocznie na stypendium im. Marszałka Piłsudskiego, wypłacane zdolnej młodzieży.

Z ziemią do Krakowa

W czwartek sprzed Domu Ludowego na cmentarz wyruszył pochód pocztów sztandarowych organizacji wojskowych i szkół. Z mogił weteranów walk o niepodległość: Rocha Ochmana, Mateusza Gajzlera i Antoniego Jankowskiego pobrano garście ziemi. Wsypano je do kryształowej urny, postawionej przed popiersiem Piłsudskiego. Urna miała pojechać do Krakowa – na pogrzeb marszałka. Żałobne nabożeństwa za spokój duszy zmarłego odprawiono w sobotę i niedzielę.

Związek Legionistów Polskich pospiesznie organizował pielgrzymkę z Pabianic na Wawel. Byli zapewniani, że pielgrzymi będą dopuszczeni do trumny marszałka i wezmą udział w sypaniu kopca. „Koszta wycieczki: przejazd w obie strony, kwatery i bilety wejściowe na Wawel wynoszą 15 złotych”– ogłosili legioniści. Natomiast Fundusz Obrony Morskiej apelował, by zbierać w Pabianicach pieniądze na łódź podwodną im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydent Pabianic zaprosił mieszkańców do kin. Po zakończeniu żałoby wszystkie kina w mieście miały wyświetlać film z pogrzebu Józefa Piłsudskiego. „Wstęp będzie bezpłatny od dziesiątej rano do dwudziestej” – ogłosił prezydent.

Prasa krajowa podała informację, że: „Kanclerz niemiecki Adolf Hitler będzie obecny na nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Marszałka Piłsudskiego”. Hitler zapowiedział przyjazd do katedry św. Jadwigi w Berlinie – o tej samej porze, gdy na Wawel przyjedzie trumna z ciałem Piłsudskiego. Kanclerzowi miał towarzyszyć cały niemiecki rząd.

Nazajutrz dziennik „Republika” donosił: „Miliard koszyków ziemi potrzeba na usypanie kopca marszałka na krakowskim Sowińcu. Poświęcona ziemia przyjedzie tutaj z ponad tysiąca polskich miejscowości zasmuconych śmiercią Ojca Narodu”.

RK

eprasa.pl de72a5af05

ECHO miesiąca

Co słychać w ECHO

Odkrywaj na nowo smaki z ECHO

Od 18 maja jesteśmy ponownie do Waszej dyspozycji. Pizzeria Hyyper zaprasza na pyszne posiłki już nie tylko na wynos, ale też na miejscu. Nasz lokal jest przygotowany na przyjęcie klientów. Wprowadziliśmy wszelkie środki ostrożności, byście bezpiecznie mogli delektować się naszymi daniami. Oprócz pysznej pizzy zasmakujecie u nas kuchni włoskiej, dań mięsnych z grilla podanych w towarzystwie świeżych warzyw i chrupiących dodatków, a także podobno najlepszych zapiekanek. Przy zamówieniach powyżej 60 złotych otrzymacie od nas prezent – 0,85 l Pepsi oraz darmową dostawę. Działamy w stałych godzinach pracy. Od poniedziałku do soboty od 10.00 do 21.00, a w niedziele handlowe od 11.00 do 21.00.

Zapraszamy również na chwilę relaksu do Kawiarki. Tutaj każdy amator aromatycznej kawy znajdzie coś dla siebie, od intensywnego espresso po delikatne cappuccino. Do kawy polecamy słodkie desery, które nie mają sobie równych – lody, kolorowe galaretki, ciasta i torty, które przygotujemy dla was również na zamówienie. Nasze ruchome menu jest dostosowane do aktualnego sezonu. Raj znajdą u nas także miłośnicy herbat. Zasmakujecie u nas klasycznej earl grey, herbat zielonych i niespotykanej nigdzie indziej afrykańskiej mieszanki herbat. Zapraszamy od poniedziałku do soboty od 8.00 do 20.00 oraz w niedziele handlowe od 10.00 do 19.00.

Konkurs

Chcesz wygrać zaproszenie na pizzę do Hyyper?

Napisz w kilku zdaniach i wyślij na e–mail: **konkurs@zyciepabianic.pl**, jaką pizzę polecasz i dlaczego. Nie zapomnij dopisać w mailu swojego imienia i nazwiska. Na odpowiedzi czekamy do 22 maja do godz. 12.00. Listę osób nagrodzonych opublikujemy w papierowym wydaniu ***Życia Pabianic*** 26 maja.

eprasa.pl de72a5af05

Kino Tomi w… samochodzie, plenerze i w internecie

Właściciele Tomi znaleźli kilka sposobów, by móc znów wyświetlać filmy.

Właściciele kina Tomi, odkąd zmuszeni zostali odwołać seanse, nie siedzieli bezczynnie. Nie tylko włączali się w akcje charytatywne (w kinie wydawano np. posiłki), ale szukali też sposobu, by pabianiczanie mogli obejrzeć filmy na dużym ekranie. Zamierzają stworzyć kino samochodowe w naszym mieście.

– Kupiliśmy odpowiedni sprzęt, sprawdzamy go. Mamy już wytypowane dwie lokalizacje na większą ilość samochodów – mówi **Jacek Chmielewski**, współwłaściciel Tomi.

Nieoficjalnie wiemy, że jedną z typowanych lokalizacji był parking centrum handlowego Echo.

Na ogromnym ekranie wyświetlany będzie film, a dźwięk „widzowie" usłyszą z samochodowego radia. Będą musieli ustawić je na odpowiednią częstotliwość.

Lada dzień możemy spodziewać się pierwszego seansu. Co zobaczymy? To na razie tajemnica.

Jednocześnie właściciele Tomi przygotowują się do uruchomienia kina plenerowego, na które w zeszłym tygodniu wyraził zgodę rząd.

– Na pewno w tym tygodniu to się jeszcze nie uda, ale robimy wszystko, by było gotowe jak najszybciej – dodaje Chmielewski.

To nie wszystko. Pabianiczanie, którzy stęsknili się za filmowymi nowościami, będą mogli je też obejrzeć w zaciszu domowym. Za bilet trzeba będzie zapłacić, jak w normalnym kinie. Ale to z korzyścią dla lokalnego, niezależnego kina.

– 21 maja otwieramy naszą trzecią, wirtualną salę. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Kin Studyjnych powołujemy do życia platformę MOJEeKINO.pl – zapowiada Jacek Chmielewski.

Na czym to polega? Schodzący z ekranów kin film trafi najpierw do wirtualnej sali (w internecie), a dopiero później na platformy streamingowe (np. Netflix).

Największe wirtualne kino to również możliwość przedłużenia wyświetlania filmów premierowych. Będzie je można zobaczyć nawet po 2–3 tygodniach od premiery, kiedy zniknęły z kinowego repertuaru, aby ustąpić miejsca kolejnym produkcjom.

– Do udziału w projekcie zgłosiło się 47 kin niezależnych z całej Polski. Każde z kin będzie ustalało własny repertuar, skrojony na potrzeby jego widzów. Podobnie jak w kinie tradycyjnym, repertuar będzie cyklicznie zmieniany, ale także wzbogacany o wydarzenia dodatkowe – spotkania z twórcami, warsztaty, pokazy edukacyjne, a nawet festiwale filmowe – dodaje Chmielewski. – Dodatkową zaletą będzie przystosowanie części filmów do odbioru dla osób z niepełnosprawnością wzroku i słuchu poprzez audiodeskrypcję i napisy dla niesłyszących.

Ceny za 48–godzinny dostęp do filmu lub wydarzenia będą kształtowały się od 10 do 15 zł.(mk)

Z wiatrówką na kota

W Mogilnie Dużym ktoś potraktował kota jako ruchomy cel. Jeden z naboi utkwił w rdzeniu kręgowym. Sparaliżowany zwierzak został uśpiony.

Do niedawna pani Karolina z niewielkiej miejscowości pod Pabianicami cieszyła się obecnością czworonożnego przyjaciela, około 3–letniego kota o imieniu Baryła. Gdy znalazła go w swoim garażu, był mały i nieporadny. Został członkiem rodziny. Początkowo wołano na niego Simba.

– Wierzyliśmy skrycie, że będzie królem naszego podwórka. Jednak podczas pierwszej, wspólnej zimy utył bardzo i stał się po prostu Baryłą – wspomina właścicielka.

Mimo, że zwierzak nie był typowym „kanapowcem" i chadzał swoimi drogami, nie oddalał się na długo od swojego domu. Bardzo przywiązał się do opiekunów.

– Potrafił godzinami ogrzewać bolący brzuch albo pocieszać w kocim języku. Był zawsze gotowy na pieszczoty – opowiada ze smutkiem pani Karolina.

Sielankę przerwały wydarzenia z 9 maja. Nieznany (jak dotąd) sprawca postrzelił kota, gdy zwierzę chodziło wolno po okolicy. Ranny Baryła, ciągnąc za sobą łapki, zdołał doczołgać się na swoje podwórko.

– Sparaliżowanego kota przewieźliśmy do weterynarza. W czasie prześwietlenia okazało się, że w jego rdzeniu kręgowym utknął śrut wystrzelony z wiatrówki – mówi zrozpaczona opiekunka.

foto: zbiory własne

Nie była to jedyna rana. Lekarz, po ilości śrutu znalezionego w ciele kota, doszedł do wniosku, że był czyimś celem od jakiegoś czasu. Ten ostatni strzał był najpoważniejszy. Zwierzę nie miało szans na przeżycie.

Kto to zrobił? Nie wiadomo. Właścicielka sugeruje, że jej pupila mógł zabić ktoś z bliskiego sąsiedztwa.

– Kot w takim stanie nie mógł przejść zbyt długiego fragmentu drogi, więc mógł to być ktoś, kogo widuję codziennie – zapewnia.

Opiekunowie Baryły nie mogą sobie poradzić ze stratą przyjaciela.

– Chcę ostrzec wszystkich, którzy znajdą dziwne, małe rany. Sprawdźcie je dokładnie i nie uznawajcie ich (tak jak my) za ślady walki – podkreśla.

Okazuje się, że strzelanie do kotów to całkiem popularny wśród ludzi „sport". Skąd te wnioski? Weterynarz z VetMedic zajmująca się Baryłą w jego ostatnich chwilach życia uświadomiła właścicielom, że takie rany nie są dla niej nowością.

– Szczególnie u wolno żyjących zdarza się to bardzo często. Mieliśmy różne przypadki. Duża część właścicieli nawet nie zdaje sobie sprawy, że ich kot został postrzelony – zapewnia lek. wet. **Przemysław Krzemionka**. – Zdarzył nam się przypadek, kiedy w czasie kastracji znaleźliśmy śrut w powrózku nasiennym kota – opowiada weterynarz.

Sprawa została zgłoszona policji. Być może uda się ustalić, kto stoi za tak okrutną „zabawą". – Trwają czynności wyjaśniające. Jest to trudna sprawa, ale każdy wątek bierzemy pod uwagę. W zależności od tego, co ustalimy, będziemy mogli mówić o kwalifikacji czynu. Wcześniej nie mieliśmy podobnych zgłoszeń na terenie Pabianic – poinformowała rzeczniczka pabianickiej policji, asp. **Ilona Sidorko**.

Przemoc wobec zwierząt jest przestępstwem. Za ich złe traktowanie grozi kara grzywny oraz do 5 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl de72a5af05

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42–213–06–65,
501–74–44–55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaż.

PIEROŻEK
ul. Łaska 70, tel. 215–68–80.
Pn.–pt. 9.00– 17.00,
w soboty 9.00–15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.

pierożek
obiady
422156880
Łaska70
www.barpierozek.com.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak **509 018 347**
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) **42 215 68 29**

PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka ▪ blaty kuchenne ▪ parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV ▪ inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne ▪ drzwi i okna typowe i nietypowe ▪ drzwi drewniane
altany ▪ meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl de72a5af05

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 506 170 115.

ZATRUDNIĘ murarza, hydraulika, elektryka. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIMY elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz instalatorów wod.–kan. Tel. 792–961–572.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) – zatrudnię. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ szwaczki, stała praca na umowę, jedna zmiana. Tel. 501 594 704.

ZATRUDNIĘ samodzielnych glazurników oraz do wykończeń. Praca stała na miejscu. Tel. 516 842 054.

ZATRUDNIMY pomocników elektryków. Tel. 42 214 07 00.

ZATRUDNIĘ brukarza na umowę o pracę, tylko poważne oferty, od zaraz. Tel. 506 917 262.

OPERATORA koparki, koparko–ładowarki z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 511 975 625.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZLECĘ szycie chałupniczkom. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 697 089 061.

HAFCIARZA zatrudnię. Tel. 606 323 668.

SZWACZKI – Ksawerów. Tel. 513 168 221.

TYLKO profesjonalistów do wykończeń wnętrz i dociepleń od 18/22 zł/h. Tel. 664 065 395.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię. Tel. 503 900 014.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok. Tel. 501 677 579.

SZWACZKI, wysokie zarobki – zatrudnię. Tel. 880 119 295.

MAGAZYNIER Pabianice – sortowanie, metkowanie elementów sezonowych. Dwie zmiany. Praca od zaraz. Dzwoń, pisz, bo warto. Tel. 570 008 262.

PANIĄ do sprzedaży na rynku w Pabianicach zatrudnię. Tel. 731 767 916.

ZATRUDNIĘ pracownika na stanowisku technik elektronik. Oferujemy umowę o pracę. Praca 5 dni w tygodniu, 8 godz. dziennie. Więcej informacji pod nr 516 057 005.

DZIEWCZYNY wspomogę finansowo abcd86@onet.pl

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG–MAG z doświadczeniem. Kontakt 42 213 16 20, 668 165 101 lub kadry@jaksa.pl.

MAGAZYNIER w sklepie internetowym z odzieżą. Praca stała od zaraz. Pon.–pt. 8.00–16.00. Pabianice. CV na adres: rekrutacja@fasardi.com

BRUKARZY
i pomocników
zatrudnię.
Tel. 510 755 202.

KIEROWCĘ kat. C zatrudnię. Tel. 601 35 78 40.

PRZYJMĘ szwaczki. Tel. 604 470 954.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI zatrudnię. Łask. Tel. 513 081 041.

ZATRUDNIĘ mężczyznę/rencistę do pracy dorywczej, m.in. malowanie ogrodzenia itp. Tel. 517–213–966.

BRUKARZY i pomocników zatrudnimy. Tel. 604 324 342.

ZATRUDNIĘ pracownika magazynu, praca Wola Zaradzyńska. Tel. 507 12 11 84.

HYDRAULIKÓW, monterów sieci wod./kan. – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

DZIURKA, guzik zatrudnię (z praktyką). Tel. 533 527 399.

ZATRUDNIĘ
do zbioru pieczarek,
praca całoroczna,
także w weekendy,
jedna zmiana,
pełny wymiar czasu pracy.
Dobroń.
Tel. 607 222 668.

ZATRUDNIĘ
pomocników montera
instalacji wentylacyjnych
i gazowych.
Tel. 792 961 572.

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. C
z uprawnieniami,
najchętniej emeryta.
Tel. kont. 603 076 113.

SZUKAM PRACY

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą, zakupy, sprzątanie. Tel. 575 359 810.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Erato
PRACE NA WYSOKOŚCI
- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m
tel.: 570-201-882 erato.net.pl

Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl de72a5af05

Życie Pabianic

19.05.2020 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

KAMELEON PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

KOSZENIE trawy, wywóz, sprzątanie. Tel. 726 245 501.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

WYCINKA drzew, usługi rębakiem, koszenie traw. Tel. 696–532–987.

KOSZENIE kosą spal., cięcie żywopłotów i gałęzi, usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

KOSZENIE trawy. Tel. 796 226 316.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

HYDRAULICZNO–ślusarskie itp. „złota rączka", dyspozycyjny. Tel. 517 592 759.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

TRANSPORTOWE

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 604 373 975.

USŁUGI transportowe. Tel. 604 373 975.

PIACH, ziemia, podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

KONTENERY
na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia.
Transport.
Tel. 601 982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika – solidnie. Tel. 604 143 793.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601 962 400.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

DOCIEPLENIA budynków – poddaszy. Karton–gips. Gładź, malowanie, panele, glazura. Tel. 731 306 202.

KRYCIE dachów, montaż ogrodzeń, układanie kostki. Tel. 535 880 271.

BUDOWA domów. Murowanie. Tel. 537 806 290.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

ANTENY TV–SAT. Tel. 660–904–697.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928 793 298 665

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46, 608 356 721 (8.00–21.00).

ANTENY
TV, SAT, LTE
instalacja i naprawy.
Tel. 604–373–994.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl de72a5af05

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

AUTO–SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA – każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO–SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP aut, wszystkie. Tel. 537 795 593.

MERCEDES, osobowy, dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

AUTO–skup, najlepiej płacę. Tel. 695 445 799.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY

Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

TEXA CAR SERVICE
klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów
chłodniczych.
Odgrzybianie układów AIC.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.
Renowacja i utwardzanie
lakierów.
Konserwacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części
samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

AUTO–złomowanie.
Tel. 695 445 799.

FINANSE

EXPRESS Finanse
Pożyczki Chwilówki
– expresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

KREDYTY, pożyczki, niskie raty. Fines. 570 764 301.

NAUKA

ANGIELSKI online www.linguaszkola.pl

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia,
protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

KOLONOSKOPIA,
gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy
Kończyn górnych,
dolnych – refleksologia
514 575 809

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

GABINET
Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robet Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Udzielamy porad
telefonicznych.
www.chirurg.info.pl

ZDROWIE I URODA

MEDMAX przychodnia,
ortopedia, usg, rehabilitacja
z dojazdem. Niecała 2.
Tel. 531 10 40 80.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

DO wynajęcia garaż – ul. Sienna. Tel. 501 077 968.

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie w kamienicy 21 m kw., media, parter, przy rynku. Tel. 733 448 470.

SPRZEDAM M–5, 4 pokoje, 58 m kw., osiedle Bugaj. Tel. 696 058 370.

MIESZKANIE do 30 m kw. kupię za gotówkę. Kontakt 664 923 909.

SPRZEDAM M–3,
32 m kw., Piaski.
Tel. 728 401 377.

SPRZEDAM 42 m kw., do wprowadzenia, kamienica. Tel. 576 661 014.

MIESZKANIA do wynajęcia 55 i 25 m kw. Tel. 723 07 02 46.

KUPIĘ M–2 lub M–3 na Piaskach do drugiego piętra. Tel. 784 495 074.

MIESZKANIE 50 m kw., parter, umeblowane, ul. Warszawska – 1.200 zł/m + media – do wynajęcia. Tel. 530 250 856.

M–4, 61 m kw., II p., Bugaj. Tel. 500 008 025.

MIESZKANIE 38 m kw., do wynajęcia. Tel. 729 344 072.

M–3, 45 m kw., parter, centrum. Tel. 500 008 025.

WYNAJMĘ mieszkanie 34 m kw. w kamienicy na II p. (pokój + aneks + łazienka). Koszt 1.100 zł + opłaty. Kaucja 1.100 zł. Tel. 605 681 222.

MIESZKANIE 50 m kw. – do wynajęcia. Tel. 504 136 730.

KUPIĘ mieszkanie
do 40 m kw.,
2 pokoje z kuchnią i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie os. prywatnej)

DOMY * DZIAŁKI

DO wynajęcia mały dom z siedliskiem, garaż – w Pabianicach. Tel. 696 088 847.

REKREACYJNĄ działkę Władysławów k. Pabianic sprzedam. Tel. 500 244 114.

BUDOWLANE (1.800–2.000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/m kw. Tel. 660 794 476.

OGRÓDEK działkowy 300 m kw., altanka, woda, prąd na terenie ROD Wiosenka – Pabianice, ul. Szpitalna 67 – sprzedam. Tel. 511 394 207.

LOKALE

SPRZEDAM lub wynajmę
działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

eprasa.pl de72a5af05

LOKAL sklepowy do wynajęcia 32 m kw. (ul. Wajsówny 27) wszystkie media. Tel. 724 556 895.

DO wynajęcia pomieszczenia produkcyjno–magazynowe 100 m kw., 200 m kw. Klimkowizna. Tel. 517–213–966.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane
od 1.550 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

PRZYŁBICA
+ maseczka ochronna
– zestaw – cena 18 zł.
Producent.
Dostawa na terenie
Pabianic gratis.
Tel. 692 566 388.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

STEBNÓWKI DDL55 50– 3 sztuki, sprzedam. Tel. 513 081 061.

ZWIERZĘTA

KROWĘ cielną sprzedam. Tel. 693 250 314.

RÓŻNE

ZAKUPY na telefon z dostawą. Tel. 518 310 850.

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe
na różne schorzenia
– duży asortyment
suplementów diet
odchudzających
ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

SKLEP MILENA
Pabianice, ul. Orla 24
CZYNNY
pn. – pt. 10.00–18.00,
sob. 10.00–14.00.
Tel. 603 661 913.

ZAPRASZAM,
służę poradą
i uśmiechem.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dobroń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt. 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293, 471, 782) oraz w związku z uchwałą **Nr XI/81/19 z dnia 29 października 2019 r.,** zawiadamiam **o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobroń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 27 maja do 18 czerwca 2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej https://dobron.bip.net.pl .

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmianami studium, rozwiązaniami odbędzie się w Urzędzie Gminy w Sali Konferencyjnej (Nr 3) w dniu **17 czerwca 2020 r. o godz. 8^{00}.**

Zgodnie z art. 11 ust. 8 w/w ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany studium, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres: Urząd Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, 95–082 Dobroń lub w Urzędzie Gminy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10 lipca 2020 r**.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 283, 284, 322, 471), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 27 maja do 18 czerwca 2020 r.** Przedmiotem prognozy jest projekt zmiany studium, o której mowa wyżej.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, w godzinach pracy Urzędu. Mogą też składać uwagi i wnioski do wyżej wymienionej prognozy w w/w terminie. Zgodnie z art. 40 w/w ustawy uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

na piśmie, na adres 95–082 Dobroń**,** ul. 11 Listopada 9, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres sekretariat@dobron.ug.gov.pl**, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 lipca 2020 r**., z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz przedmiot uwagi lub wniosku.

Przedłożone uwagi i wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Dobroń, złożone po upływie terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Dobroń
Robert Jarzębak

Klauzula informacyjna w związku z przetwarzaniem danych osobowych
W związku z obowiązkiem informacyjnym, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Dobroń, z siedzibą 95–082 Dobroń, ul. 11 Listopada 9, e–mail: sekretariat@dobron.ug.gov.pl
2. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dobroń oraz prognozy oddziaływania na środowisko
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem danych osobowych poprzez adres e–mail: iod@dobron.ug.gov.pl lub pisemnie pod adresem: Gmina Dobroń, ul. 11 Listopada 9, 95–082 Dobroń.
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: http://www.dobron.ug.gov.pl/wp–content/uploads/2019/12/Klauzula–informacyjna–w–zwi%C4%85zku–z–przetwarzaniem–danych–osobowych.pdf

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

WYNAJMĘ mieszkanie M–4, Pabianice, ul. Dolna. Tel. 606 426 124.

ZATRUDNIĘ szwaczki – maseczki medyczne. Pabianice. Tel. 693 362 341.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię – proste szycie. Tel. 502 305 791.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki wysokie zarobki. Tel. 533 511 790.

POMOC domową zatrudnię. Tel. 608 428 248.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnimy. Stała praca całoroczna. Tel. 886 545 730.

SZWACZKI do zakładu i chałupniczki zatrudnię. Tel. 503 900 014.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 609 518 923.

KROJOWNIA usługowa przyjmie zlecenia. Tel. 609 518 923.

REMONTY, wykończenia wnętrz, gładź, panele, karton–gips. Tel. 606 46 43 03.

SPRZEDAM golf 2 1.6 diesel. Tel. 663 306 780.

MIESZKANIE 32 m kw. po remoncie, do wynajęcia. Tel. 660 751 759.

KOSZENIE traw. Tel. 796 226 316.

PRZYJMĘ
szwaczki/krawcowe
zakład w Pabianicach.
Umowa o prace.
Tel. 733 030 307.

INSTALATORÓW
wentylacji zatrudnię.
Tel.792 961 572.

eprasa.pl de72a5af05

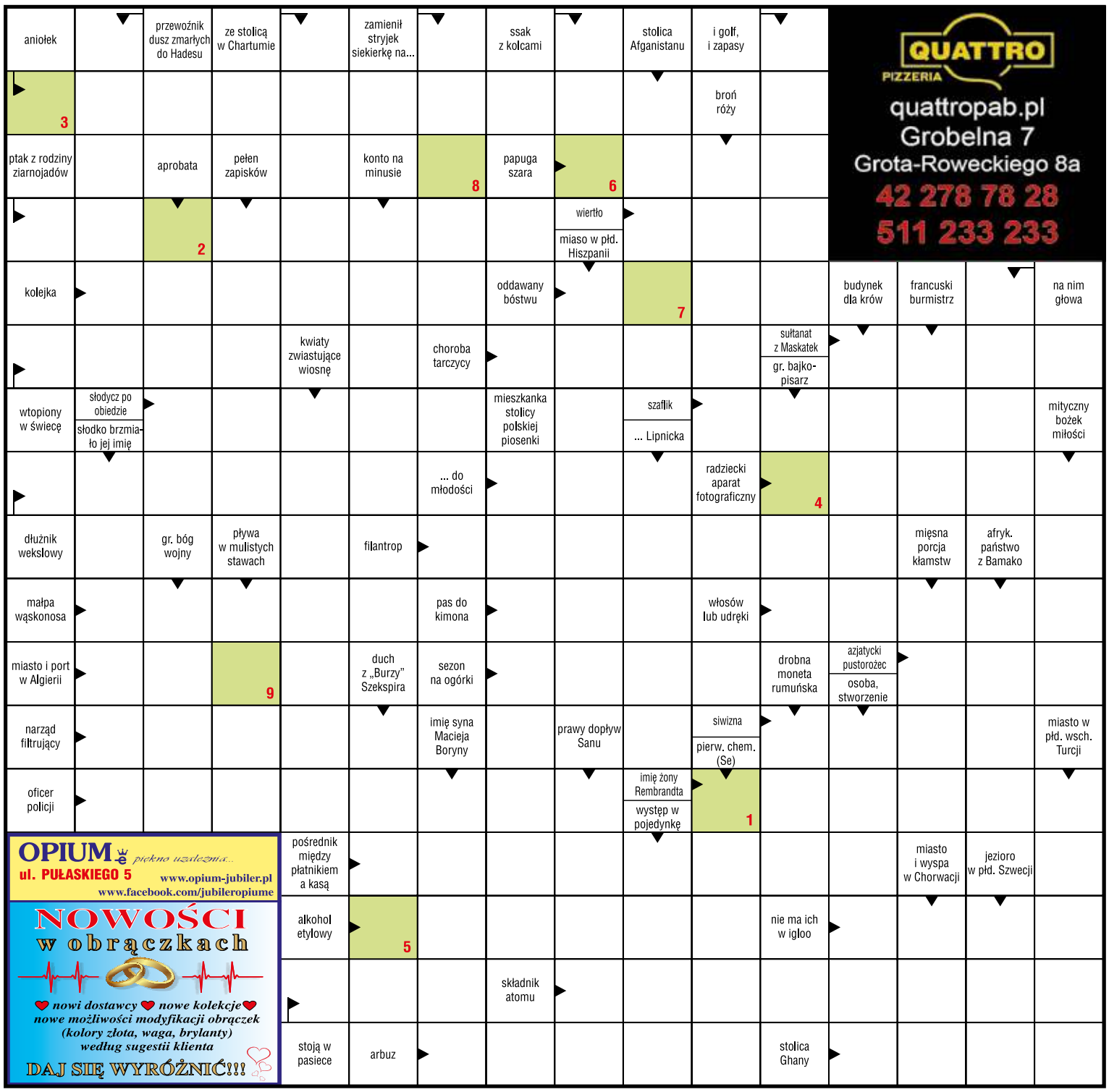

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 20

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **29 maja 2020 r.**

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 18 brzmi: BRUSZNICA.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Łukasz Plesiński** (ul. Bóźniczna).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Marty Nastałek** (ul. Bugaj 64/9) i **Anny Niewiadomskiej** (ul. Piotra Skargi 29).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Magdalena Fuks** (ul. Bracka 9/45) i **Justyna Walczak** (ul. Miodowa 3, Ksawerów).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz niezwykle towarzyski i ożywiony. Bierz udział w różnych dyskusjach i zawodowych spotkaniach, bo zdobyte informacje mogą być cenne.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz przewrażliwiony i możesz obrazić się na kogoś, kto wytknął ci grzeszki. Nie wymagaj za wiele od świata, bo możesz wyolbrzymiać niektóre problemy.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz uczuciowy i wrażliwy. Nie pozwól, aby ktoś popsuł ci humor smutnymi opowieściami. W pracy postaraj się szybko uporać z obowiązkami.

RAK (22.06 – 22.07)
Masz przed sobą spokojny tydzień. Nie pozwól obciążyć się cudzymi obowiązkami!

LEW (23.07 – 22.08)
Pewna informacja wyda ci się niezwykle ważna i zainspiruje cię do działania. Ważne sprawy załatwiaj od razu, bo potem ogarnie cię refleksyjny nastrój. Warto więcej czasu spędzić z rodziną.

PANNA (23.08 – 22.09)
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Bądź ostrożny! Wyjaśnisz wielką aferę, odkryjesz źródło poufnych informacji. Aura sprzyja zabawie i odpoczynkowi, masz też szczęście w miłości.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz flirtować i romansować. Zrobisz to jednak po cichu i w tajemnicy. Nawet domownicy nie dowiedzą się, gdzie idziesz i z kim. Nie warto cię drażnić, bo urazę chować będziesz długo.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wszystkim dogadzać. Zależeć ci będzie na dobrym nastroju i spokojnym przebiegu towarzyskich czy rodzinnych spotkań. W razie nieporozumień czy sporów będziesz świetnym mediatorem i rozsądzisz sprawiedliwie każdą sprzeczkę.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz napotkać na problemy w kontaktach z innymi ludźmi. Mało osób zrozumie twoje intencje. Nie popadaj w depresję, cierpliwie tłumacz swój punkt widzenia.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Chętnie pobędziesz wśród ludzi, a samotność wyda ci się trudna do zniesienia. Taki czas sprzyja zawieraniu nowych znajomości, ale nie przejmuj się zbytnio cudzymi opiniami i plotkami.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Warto zadzwonić do krewnych i załatwić zaległe rodzinne sprawy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Jeszcze raz przemyśl swoje postępowanie, bo w ten sposób nie popełnisz tych samych błędów. Uważaj, aby niewinna uwaga nie stała się przyczyną nieporozumień. Zanim kogoś skrytykujesz, pomyśl dwa razy!

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl de72a5af05

To były piękne dni!

Cztery „setki” i srebrny medal naszych koszykarek. W 1988 roku Włókniarz pod wodzą Henryka Langierowicza po raz pierwszy zagrał w finale mistrzostw Polski

ŁKS dopiero na 7 pozycji

Wisła przed Włókniarzem i Olimpią

Koszykarki ekstraklasy zakończyły tegoroczną rywalizację o mistrzowskie punkty. Tytuł najlepszego zespołu przypadł krakowskiej Wiśle (po raz siedemnasty).

Wicemistrzostwo Polski zarezerwowały dla siebie, już przed dwoma tygodniami (po wygranej z Olimpią Poznań) koszykarki pabianickiego Włókniarza. Poznaniarki na trzeciej pozycji, dopiero na siódmej — ŁKS.

Rodzinne zdjęcie wicemistrzyń Polski koszykarek pabianickiego Włókniarza.

Wrocław zwyciężyła w sobotę Lecha Poznań 80:77 i przegrała w niedzielę 62:74.

NERWOWO I MNIEJ SKUTECZNIE...

...aczkolwiek w pierwszym, zwycięskim spotkaniu pod własnymi koszami zagrały pabianiczanki w dwumeczu z Wisłą w Krakowie, gdzie stawką spotkań był mistrzowski tytuł. Krakowianki, jak stwierdził trener Włókniarza **Henryk Langierowicz**, zademonstrowały przede wszystkim większą odporność psychiczną. W zespole Włókniarza nie spełniły w całości zadań taktycznych „wysokie”. Niektóre zawodniczki zagrały nazbyt spektakularnie, na co niemały wpływ miała właśnie stawka spotkań. Może gdyby była w dobrej dyspozycji fizycznej **Małgorzata Gliszczyńska**, która — jak pisaliśmy — przed meczami z Wisłą niemal przez cały tydzień zamiast w hali treningowej przebywała w łóżku.

Gratulując wicemistrzostwa koszykarkom pabianickiego Włókniarza [illegible]

Przed sezonem nasze koszykarki ciężko trenowały na obozach w Gołdapi, Jugosławii i Rumunii. W ekipie brakowało kadrowiczek – Małgorzaty Gliszczyńskiej i Małgorzaty Urbankowskiej. Ligowe zmagania Włókniarz rozpoczął od… czterech wyjazdów. Pokonał: Spójnię Gdańsk, Stal Brzeg, AZS Katowice i ROW Rybnik. W Rybniku pabianiczanki rzuciły aż 106 punktów, z czego 38 Urbankowska. Potem był pierwszy mecz przed własną publicznością. Nasze panie nie dały szans mistrzyniom Polski – Ślęży Wrocław (78:59). Pod koszami szalała Gliszczyńska (8 punktów). Nazajutrz w Pabianicach przegrał poznański Lech.

Tydzień później hala przy ul. Marchlewskiego nie pomieściła wszystkich chętnych kibiców, bo były derby z ŁKS–em. Wygraliśmy 100:71. Po siedmiu zwycięstwach z rzędu włókniarki przegrały w Lublinie ze Startem i w Krakowie z Wisłą. Nasze gwiazdy – Gliszczyńska i Urbankowska, po pierwszej połowie w Krakowie miały na kontach ledwie jeden celny rzut. W finale pierwszej rundy pabianiczanki rozgromiły AZS Poznań 103:57 i wygrały z Olimpią Poznań 75:57.

Kolejną „setkę” Włókniarz rzucił Stali Brzeg (101:65). W Pabianicach wygrywał z każdym. Szansę gry dostawały juniorki: Anna Berner i Monika Kamińska. Ale to nie one napędzały zwycięstwa. Pod koszami rządziły: Gliszczyńska, Urbankowska, Piotrkiewicz i Marzena Seroka, wspierana przez doświadczoną Mariolę Szymańską. We Wrocławiu pabianiczanki pokonały mistrzowską Ślęzę 68:67, a decydujące punkty rzuciła Gliszczyńska. Po zaciętej walce drugi raz w sezonie ograliśmy ŁKS (73:65 w Łodzi), ale przed naszą publicznością znów lepsza była Wisła (70:73).

31 grudnia 1987 r. koszykarki wyjechały do Norwegii, by rozegrać 3 zwycięskie mecze z czołowymi drużynami tego kraju. W drodze powrotnej zmierzyły się z silną Arviką Sztokholm, ulegając 62:66.

Pierwszy mecz fazy play–off włókniarki grały z Lechem. W szeregach poznaniarek nie do zatrzymania była Elżbieta Barańska (33 punkty). Lech górował pod względem wzrostu i siły. W rewanżowych meczach (grano do dwóch zwycięstw) przed własną publicznością koszykarki Langierowicza dwukrotnie pokonały Lecha: 92:70 i 80:51. Na parkiecie błyszczała Urbankowska (62 punkty w obu meczach).

W półfinałach Włókniarz znów zmierzył się z poznaniankami. Przeciwnikiem była Olimpia, która z gry o medale wyrzuciła ŁKS. „To było wejście smoka” – tak relację z meczu zatytułowało „Życie Pabianic”. Włókniarki walczyły z Olimpią i… sędziami. Już po 8 minutach gry 4 faule na koncie miała Urbankowska, a w 11. minucie 3. przewinienie „zarobiła” Gliszczyńska. „Wejście smoka” zaliczyła Barbara Szymańska, zmieniając Urbankowską. Jej 4 rzuty z półdystansu wylądowały w poznańskim koszu. Tego dnia ciężar gry wzięły na siebie Piotrkiewicz i Seroka. Na boisku działo się jednak źle, bo za 5 przewinień zeszły Urbankowska i Piotrkiewicz. Wtedy wielką klasę pokazała Gliszczyńska, która panowała na parkiecie.

Rewanż w Pabianicach był nieprzyjemny dla trenera Olimpii, Piotra Langosza, który tak żarliwie protestował przeciwko decyzjom sędziów, że musiał opuścić halę. Włókniarki zyskały dużą przewagę (15 punktów po kwadransie gry) i kontrolowały mecz. Wyróżniały się rozgrywające: Seroka (19 punktów) i M. Szymańska (14).

27 lutego 1988 r. graliśmy o tytuł mistrzyń Polski. Pierwsza połowa meczu była zacięta. W obronie świetnie radziły sobie Urbankowska i Seroka. Najlepsza snajperka ligi (wiślaczka Jelonek) zaledwie 3 razy trafiła do kosza. 7 minut przed końcem po serii trafień Urbankowskiej, Gliszczyńskiej i Piotrkiewicz było 69:52 dla Włókniarza. Zwyciężyliśmy 80:70.

Rewanż był w Krakowie. Wisła pod wodzą trenera kadry Ludwika Miętty grała o niebo skuteczniej niż w Pabianicach. Naszym koszykarkom drżały ręce, robiły mnóstwo błędów. Efekt? 75:63 dla Wisły.

Trzeci mecz też graliśmy w Krakowie. Nie najlepiej czuła się Gliszczyńska, a Urbankowska szybko złapała 4 faule. Grę ciągnęła Mariola Szymańska do spółki z Piotrkiewicz. Na 10 minut przed końcem Wisła prowadziła 46:42. Wtedy za 5 przewinień zeszła Gliszczyńska (rzuciła tylko 4 punkty). Doświadczone wiślaczki nie pozwoliły wydrzeć sobie zwycięstwa (67:61), sięgając po 17. mistrzostwo kraju. Włókniarz wywalczył wicemistrzostwo Polski. Pierwsze w dziejach klubu i Pabianic.

Grzegorz Ziarkowski

Wicemistrzostwo Polski w 1988 roku zdobyły:

Małgorzata Gliszczyńska (677 punktów), Małgorzata Urbankowska (673), Marzena Seroka (363), Wiesława Piotrkiewicz (349), Mariola Szymańska (137), Izabela Piesik (78), Elżbieta Kukieła (76), Barbara Szymańska (57), Dorota Przybyła (24), Monika Kamińska (11), Anna Berner (8), Dorota Szymczak (2), Agata Olczyk, Małgorzata Biskupska, Beata Ulcyfer.

Słabym się upiekło

Prezesi 16 wojewódzkich związków piłki nożnej zadecydowali, że rozgrywki od IV ligi do klasy B nie będą wznowione. Oznacza to kres piłkarskiego sezonu 2019/2020. Z żadnej ligi nikt nie spadnie – będą tylko awanse. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zatwierdził ustalenia prezesów.

Co to oznacza dla męskich drużyn z naszego powiatu? Z łódzkiej „okręgówki” do IV ligi awansowała Stal Głowno. W „okręgówce” zostały (niestety) drugie w tabeli rezerwy Widzewa. Bardzo mocne.

Miejsce na podium zajęli gracze GKS–u Ksawerów (32 punkty), którzy po rundzie jesiennej zajmowali 3. miejsce. Na 6. pozycji rozgrywki zakończył pabianicki Włókniarz (26 punktów). Z ulgą odetchnęli w Dłutowie, gdyż GLKS zajął 13. miejsce (14 punktów) i nie spadnie.

Największa radość zapanowała przy ulicy Sempołowskiej, gdzie słabi kopacze PTC jesienią nie przegrali tylko dwóch meczów (ugrali 4 punkty) i zajmowali przedostatnie miejsce. Mimo to nadal będą kopać w V lidze.

Ucieszyli się także w Konstantynowie, gdzie lider A Klasy (KAS) po rundzie jesiennej awansował do „okręgówki”. Chrapkę na awans miała też Iskra Dobroń (3. miejsce), ale marzenia o lidze okręgowej musi odłożyć co najmniej na rok.

Pozostałe miejsca naszych drużyn w A Klasie: 8. Orzeł Piątkowisko, 9. Włókniarz II Pabianice, 10. Jutrzenka Bychlew. (grz)

Oni zagrają w V lidze:

Na tę chwilę łódzka „okręgówka” liczy 18 drużyn, w tym aż 5 z powiatu pabianickiego: Włókniarz, PTC, GKS Ksawerów, GLKS Dłutów i KAS Konstantynów. Pozostałe drużyny to: Widzew II Łódź, Zawisza Rzgów, Start Brzeziny, UKS SMS Łódź, Orzeł Parzęczew, LKS Rosanów, Termy Uniejów, KS II Kutno, KKS Koluszki, GLKS Sarnów/Dalików, Sokół II Aleksandrów, LKS Różyca, Victoria Rąbień.

eprasa.pl de72a5af05

KRONIKA Towarzyska

Będzie nowy pomocnik księdza. Jeszcze w maju święcenia diakonatu przyjmie **Łukasz Kowalski** (na zdjęciu) – kleryk pochodzący z parafii Miłosierdzia Bożego na Bugaju. Łukasz jest studentem Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi. Jako diakon będzie mógł chrzcić i udzielać komunii oraz asystować księdzu podczas zaślubin narzeczonych. Nie wolno mu będzie rozgrzeszać, namaszczać i celebrować mszy, bo to zadania wyświęconego księdza.

Podróżniczka z Pabianic **– Sylwia Ramlau,** chyba nie wyruszy w tym roku do dalekiego Nepalu, jak planowała. Powodem jest epidemia i niedostatek rejsów lotniczych. Z nudów podróżniczka wspomina niedawne wyprawy. Na tej fotografii widzimy ją w indiańskiej wiosce nad rzeką Orinoko w Wenezueli, zanim wybuchł tam wulkan i z godziny na godzinę malały szanse powrotu do domu w Pabianicach.

Robiący za celebrytę radny miejski **Piotr Różycki** z lubością fotografuje się w gustownych maseczkach. Cóż, taka teraz moda wśród komików, estradowców i polityków. Radnemu z Bugaju przypadła do gustu zwłaszcza czarna maseczka z wyszczerzonymi ząbkami, w której bez wątpienia jest mu do twarzy. Znany z zamiłowania do pozowania Różycki chętnie robi sobie zdjęcia także z samolotami, autami, żołnierzami, pepeszą, kuflem piwa i **Andrzejem Dudą**. Raz sfotografował się z politycznym transparentem o treści: **„PYCHA i SZMAL”.**

Gospodarz przytuliska dla bezdomnych alkoholików – **Marek Skrzymowski**, dzielnie broni przed chińskim wirusem ośrodka przy ulicy Granicznej. W tym celu zamknął furtkę, nikogo nie wpuszcza i nie wypuszcza, zarządził kwarantannę w ogródku i robi zapasy do kuchni, jak na wojnę. Bywalcy „Granicy” noszą maseczki, dezynfekują ręce, a obiady gotują sami. Wiemy, że po świeży chleb do sklepu Społem chodzi wyłącznie żona pana Marka.

W nowiutkiej kurtce szermierskiej zaprezentowała się pabianiczanka – **Aleksandra Shelton**, dwukrotna mistrzyni Europy. Jest to strój szykowany na zawody po epidemii. Ola (z domu Socha), która wyszła za Amerykanina i chce teraz walczyć o medale nie dla Polski, lecz dla USA, trenuje w mieszkaniu nad Wisłą. To dlatego, że sale sportowe są zamknięte. Warszawskim domem Sheltonów rządzi trzyletni Henry – synek Oli i Bradleya, żołnierza US Army. Wiemy, że Henio tęskni za babcią Bronią z Pabianic i babcią z USA. Ale odwiedzi je dopiero, gdy minie ryzyko zachorowania.

Wciąż mozolnie studiujący w Częstochowie **Krzysztof Ciebiada** (PiS) – robi zawrotną karierę zawodową. Właśnie wspiął się na kolejne wysokie stanowisko – koordynatora w bełchatowskim koncernie górniczym i energetycznym. Ciebiada opowiada, że da radę, bo zna się na tej robocie. „Moja nominacja nie ma nic wspólnego z polityką” – oświadczył absolwent „samochodówki” i niedawny szef szwalni w Ksawerowie (na zdjęciu z szeregowym posłem **Jarosławem Kaczyńskim**). Wierzymy mu, jak zawsze.

Waldemar Sawosz (na zdjęciu) – prezes i trener zapaśników PTC, boi się strażników miejskich. Doszło nawet do tego, że za patrol SM wziął… dziennikarzy ***Życia Pabianic***. Stało się to podczas treningu na bocznym boisku PTC. Sawosz na chwilę przerwał zajęcia atletów, by uważnie się przyjrzeć, kto ku niemu zmierza. Gdy upewnił się, że przybysze nie noszą mundurów, kamień spadł mu z serca (sami słyszeliśmy grzmot). Następnie trener powrócił do zajęć, porządnie dając w kość zawodnikom.

eprasa.pl de72a5af05